

**Dlaczego w Polsce
należy reformować wymiar
sprawiedliwości, dlaczego musimy
reformować Sądy?
Cykl I**



Robert Kikdanowicz

**Dlaczego w Polsce
należy reformować wymiar sprawiedliwości,
dlaczego musimy reformować Sądy?**

Cykl I

Wydawca i autor: Robert Kiłdanowicz

Prawa autorskie: Copyright © Robert Kiłdanowicz

All rights for this book reserved. No part of this book may be reproduced, stored in a retrieval system or transmitted in any form or by any means, electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise, without the prior permission of the copyright owner.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody autora zabronione.

Drodzy Czytelnicy,

Dzisiaj oddaję do Waszych rąk broszurę pod tytułem „*Dlaczego w Polsce należy reformować wymiar sprawiedliwości, dlaczego musimy reformować Sądy?*”. Czy w sytuacji, gdy wokół nas panuje sytuacja kryzysowa i tak naprawdę nikt nie wie w jakim kierunku będzie się ona rozwijała, jak mocno eskalowała (słowa te piszę w dniu inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę) warto zajmować się takimi sprawami jak reforma polskiego wymiaru sprawiedliwości, systemu prawnego, jego struktury, myśląc w zasadzie przede wszystkim o reformie Sądów w Polsce. W sytuacjach napięć międzynarodowych, niepewności jutra, nawet w sensie egzystencjalnym, życiowym przed którymi stoi obecnie Europa, Polska czy warto zajmować się takimi prozaicznymi, przyziemnymi sprawami?

Mam nadzieję, że wszystko wkrótce wróci do normy, niezdrowe emocje zostaną wystudzone, opadnie „kurz bitewny”, wrócimy do normalnego życia, codziennych obowiązków.

Prawidłowo funkcjonujący wymiar sprawiedliwości jest niezbędny do działania każdego nowoczesnego państwa.

Klasycystyczny „Monteskiuszowski” trójpodział władzy sprowadza się do wyróżnienia władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. W dobrze pojętym interesie sprawnie działającego państwa niezbędnym jest wzajemnie balansowanie się tych władz. Naturalnie pojawia się wahanie, zwątpienie, pytanie dotyczące wpływu „szarego”, zwykłego człowieka na te władze.

Tak, drodzy czytelnicy, o ile, „szary”, zwykły obywatel posiada wpływ, co prawda mały lecz posiada, na władzę ustawodawczą, wykonawczą to nie posiada żadnego wpływu na władzę sądowniczą. Czy powinien ją posiadać?

Jeśli nasz kraj, nasze państwo ma być nowoczesne, demokratyczne to nie może pozostać bez wpływu na obszar sądowniczy, choćby w pośredni sposób.

Albowiem nie można abdykować od kształtowania tej władzy, kierując się dobrze pojętym własnym interesem, ponieważ ona ma w codziennej

swojej aktywności służyć zwykłym ludziom, rozwiązywać ich problemy. **Czy ona sama w sobie ma potencjał, wewnętrzną potrzebę do odpowiedzialnego jej sprawowania pozostaje kluczowym pytaniem?**

Dlaczego jest ona taka hermetyczna, odhumanizowana, czasami niechętna zwykłemu, przeciętnemu mieszkańcowi Polski?

Drodzy Czytelnicy, czy ktoś kto był choć raz aktywnym uczestnikiem podległym władzy sądowniczej (co częstokroć sprowadza się do rozprawy sądowej) jest z takiej aktywności zadowolony?

Zaiste wydaje się, że oprócz szerokiego kręgu przedstawicieli władzy sądowniczej jakim są sędziowie, adwokaci, radcowie prawni, pozostałe osoby czy to prawne czy fizyczne z jego funkcjonowania nie są usatysfakcjonowane, łącznie nawet z osobami, które wygrały swoje procesy przed forum władzy sądowniczej.

Kluczowym jawi się podstawowe pytanie, czy w Państwie demokratycznym jakiś organ jej władzy publicznej może pozostać bez kontroli? W mojej ocenie, nie powinien. Wtedy, gdy poszczególne segmenty władzy publicznej są pozbawione kontroli, nadzoru choćby tylko formalnego, taka sytuacja prowadzi w perspektywie czasu do powstania sytuacji nieprawidłowych a w dłuższym okresie do patologicznych zmian w jej działaniu. Przyznać trzeba obiektywnie, że w systemie nowoczesnego państwa, w zasadzie poza kontrolą, monitoringiem innego uprawnionego organu znajduje się tylko władza sądownicza. Np. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, mimo wszystko podlega odpowiedzialności, choćby w sposób pośredni, przed obywatelami w wyborach powszechnych (może być tylko dwukrotnie wybrany na pięcioletnią kadencję Prezydenta RP) czy chociażby za swoją aktywność może być postawiony przed Trybunałem Stanu. Funkcjonariusze publiczni reprezentujący władzę ustawodawczą i władzę wykonawczą jak: posłowie, senatorowie, radni, prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, sołtysi i etc. podlegają nadzorowi powszechnemu obywatelom poprzez wybory powszechne.

Tak jak już podkreśliłem, jedynym faktycznym i formalnym organem wchodzącym w skład modelu trójpodziału władzy w państwie demokratycznym jakim jest, albo chce być Polska **pozostającym poza kontrolą społeczną, wspólnoty obywatelskiej jest władza sądownicza**. Pozostając w poszukiwaniu jakiegokolwiek mechanizmu sprawczego, kontrolnego nad władzą sądowniczą pozostaje **tylko w zasadzie opinia publiczna**.

Zaiste, paradoksalnym jest fakt, że funkcjonariusze władzy sądowniczej powołując się na swoje uprawnienia, przywileje jak mantrę powtarzają termin **niezawisłość**. Zapewnienie tej *niezawisłości* sędziom, np. według Prezesa Stowarzyszenia „Iustitia” Krystiana Markiewicz to „*niezależność, nie poddawanie się jakimukolwiek wpływowi przez sędziów*”. Sięgając jednak do rzymskiej klasyki wypada przypomnieć sentencję rzymskiego poety Juwenalis’a z Akwinu „*Kto będzie pilnował strażników?*” (*Quis custodiet ipsos custodes*). Charakterystycznym jest, że szef Stowarzyszenia Sędziów próbuje dokonać definicji tejsze niezawisłości koncentrując się wyłącznie na sędziowskim, a nie obywatelskim punkcie widzenia, znaczenia tego terminu. Rzeczywiście znaczenie *niezawisłości* nie jest, wbrew intuicyjnemu podejściu, wcale taka oczywista. Nie istnieje taka jednoznaczna definicja w żadnym akcie prawnym w Polsce. Jej dookreślenia, próbował dokonać Trybunał Konstytucyjny, nie w składzie aktualnym z którym Prezes Markiewicz pozostaje w sporze politycznym i kompetencyjnym. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 09 listopada 1993 roku (sygn. akt: K 11/93) oraz wyroku z dnia 24 czerwca 1998 roku. Według wyroku Trybunału „*niezawisłość musi oznaczać niezależność sędziego, zarówno od stron sporu, jak i od organu państwa. Korelatem niezawisłości po stronie sędziego jest obowiązek bezstronności*”

Czy rzeczywiście tak jest, że niezawisłość sędziowska jest niezbędna do niezależności sędziowskiej (w poglądzie wyrażanym przez stan sędziowski) czy jest tylko „wytrychem do pocucia bezkarności” jak twierdzi wiele podmiotów nie związanych z władzą sądowniczą (stowarzyszeń, fundacji) osób prawnych, osób fizycznych.

Czy niezawisłość sędziowska w praktyce mieści się jeszcze w swobodzie czy operuje już w ramach dowolności orzeczniczej? I kto, jaki podmiot ma kontrolować sędziów? Oni sami? Czy sędziowskie środowisko korporacyjne posiada skłonność do samooczyszczenia, do autosanacji?

Dlaczego polska władza sądownicza nie podlega okresowej weryfikacji, jak inne władze, tylko korzystają ze swoich przywilejów, w zasadzie, do końca swojej praktyki zawodowej?

W istocie ta wywołana przeze mnie problematyka kreuje wiele wątpliwości, rodzi mnóstwo pytań a nawet kontrowersji a odpowiedzi, rozstrzygnięć jest niewiele. Jednak debata, która powinna się przetoczyć przez polskie społeczeństwo, obywatele jest ważna, jest istotna bo władza

sądownicza to jeden z fundamentów demokratycznie funkcjonującego nowoczesnego państwa prawa.

Ten zbiór glos, które prezentuje Drogim Czytelnikom jest takim poglądem zaprezentowanym w sprawie poziomu funkcjonowania tejże władzy w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie informuję, że niniejsza publikacja będzie do darmowego pobrania z adresu www.gmkildanowicz.com.

Robert Kildanowicz

mgr Robert Kiłdanowicz
doktorant Instytutu Prawa Międzynarodowego
Uniwersytetu Warszawskiego
Olsztyn, dn. 28.12.2020 r.

Glosa nr I

Glosa do postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 02 października 2020 r., sygn. akt: VII Kz 311/20. Sąd w składzie SSO Leszek Wojgienica utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie, sygn. akt: II K 1602/20 (Sąd w składzie SSR Katarzyna Zabuska) dotyczące postanowienia o umorzeniu postępowania karnego z oskarżenia prywatnego na podstawie art. 212 § 2 kodeksu karnego czyli zniesławienia dokonanego według typu kwalifikowanego tj. za pomocą środka masowego komunikowania się.

Gloss to the decision of the Regional Court in Olsztyn of 2-nd October 2020, file no. act: VII Kz 311/20. The Court composed of the Regional Court Judge Leszek Wojgienica stood by the decision of the District Court in Olsztyn, file no. act: II K 1602/20 (composed of District Court Judge Katarzyna Zabuska) concerning the decision to discontinue criminal proceedings on the basis of private accusation pursuant to art. 212 § 2 of the Penal Code, i.e. slander committed according to the qualified type, i.e. by means of mass communication.

Teza

Czyn przestępczy stypizowany w art. 212 kodeksu karnego tj. zniesławienie nie ogranicza się tylko do jednego elementu właściwości lub postępowania osoby pomówionej lecz przedmiotem ochrony jest cała gama wartości, które pozwalają zachować przez uprawniony podmiot swoją pozytywną opinię i zaufanie publiczne niezbędne do sprawowania danego stanowiska, zawodu lub rodzaju prowadzonej działalności¹.

¹ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444, 1517), źródło Kancelaria Sejmu, art. 212 „§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić

Glosa krytyczna do zapadłego w sprawie wyroku.

Głosowana sprawa w istocie nie sprowadza się tylko do rozstrzygnięcia czy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia spenalizowanie zachowań sprawcy opisanych w art. 212 kodeksu karnego tj. pomówienia osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju wykonywanej działalności tylko do uznania przez Sąd, że zakres przedmiotowy sprawy usprawiedliwiał decyzję o umorzeniu postępowania na podstawie art. 339 § 3 pkt 2² w zw. z art. 17 § 1 pkt 1³ kodeksu postępowania karnego tj. z powodu braku oczywistych podstaw faktycznych do sformułowania oskarżenia. Dodatkowym smaczkiem całej sprawy jest fakt, że oskarżonym w opisywanej sprawie był aktualnie urzędujący Prezydent Miasta O., co w ocenie glosatora winno wpłynąć na wyjątkową staranność w rozstrzyganiu sprawy przez niezależny i niezawisły Sąd (Rejonowy i Okręgowy w Olsztynie) czy tak też nastąpiło pozostawiam ocenie zainteresowanym oraz czytelnikom niniejszego komentarza.

Jeśli chodzi o stanowisko doktryny i judykatury a propos regulacji sformułowanej w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k jest ona ugruntowana i utrwalona i nie budzi większych wątpliwości. Sąd korzysta z tego mechanizmu wstępnej kontroli aktu oskarżenia *„gdy w sposób oczywisty z zebranego materiału dowodowego wynika, że czyn zarzucany nie zawiera znamion czynu zabronionego, ustalenia te nie mogą budzić wątpliwości”*⁴. *„W fazie wstępnej kontroli oskarżenia nie należy oceniać dowodów pod względem merytorycznym, a jedynie sprawdzić, czy uprawdopodobniają one sformułowany zarzut; je-*

na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. § 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”

² Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (Dz. U. z 2020 poz. 30, 413, 568, 1086, 1458), źródło Kancelaria Sejmu art. 339 § 3 pkt 2 „Umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia”

³ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (Dz. U. z 2020 poz. 30, 413, 568, 1086, 1458), źródło Kancelaria Sejmu art. 17 § 1 pkt 1 „Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia”

⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 03 lutego 1999 roku – V KKN 360/97

żeli dowody wzbudzają tylko wątpliwość co do faktycznych podstaw oskarżenia sprawę należy przekazać na rozprawę”⁵. Na gruncie tej konkretnej, głosowanej sprawy Sąd Rejonowy (**SSR Katarzyna Zabuska**) w Olsztynie umorzył postępowanie karne nie doszukując się popełnienia przestępstwa zniesławienia według typu kwalifikowanego tj. za pomocą środków masowej komunikacji jakim była audycja radiowa. W swoim postanowieniu Sąd I Instancji (**SSR Katarzyna Zabuska**) oparł się w zasadzie na literalnej wykładni aktu oskarżenia zarzucającego oskarżonemu czyn przestępczy zniesławienia poprzez *zdefraudowanie środków finansowych pochodzących od sponsora (jednej z Galerii handlowych w O.) na rzecz olsztyńskiego klubu sportowego* zamiast dokonać wykładni funkcjonalnej wypełniającej znamiona zawarte w normie art. 212 § 2 k.k i zbadania czy wskutek rozpowszechniania przez oskarżonego informacji (według oskarżyciela prywatnego nieprawdziwych), że wskutek zaniedbań obowiązków oskarżyciela prywatnego doszło z jego winy do rozwiązania umowy sponsorskiej. Sąd Rejonowy (**SSR Katarzyna Zabuska**) niefortunnie skoncentrował się na znaczeniu słowa *zdefraudować*, które oznacza zazwyczaj *sprzeniewierzyć* lub *zmalwersować* lecz *par excellence* w ocenie karno-prawnej oznaczałoby inną kwalifikację prawno-materialną opisywanego czynu tj. przywłaszczenia np. na podstawie art. 284 kodeksu karnego albo oszustwa (wyłudzenia) tj. art. 286 kodeksu karnego co powodowałoby inne z tego wynikające konsekwencje. Zamiast tego Sąd I Instancji (**SSR Katarzyna Zabuska**) powinien zbadać czy rozpowszechniane publicznie przez oskarżonego informacje miały charakter zniesławiający oskarżyciela prywatnego poprzez jego poniżenie w ocenie opinii publicznej lub narażenie go na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowania danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Sąd tego nie uczynił i wszystkie swoje wysiłki, z uporem godnym lepszej sprawy, skupił swoją uwagę na tym, aby wywieść, że: *oskarżyciel nie wskazał w treści zarzutu jakie skutki mogło lub też spowodowało przedmiotowe zachowanie oskarżonego oceniane przez oskarżyciela jako pomówienie. Jedynie w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że spowodowało to podważenie rzeszy kibiców klubu S.O. oraz potencjalnych klientów oskarżyciela.* Podkreślić należy, że brakuje w tym toku rozumowania Sądowi naturalnej

⁵ Komentarz do Kodeksu Postępowania Karnego, Wincenty Grzesik str. 408 ust. 4 pkt 2, Wydawnictwo LexisNexis wyd. 8

konsekwencji, ponieważ w innym miejscu swojego uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania karnego podnosi, że: *W ocenie Sądu, przy analizie kwestionowanej rozmowy pomiędzy R.K. a P.G. i argumentów wymienianych pomiędzy nimi należy mieć na uwadze, iż nie tylko oskarżony jest osobą publiczną ale oskarżyciel również pełnił funkcję wiążącą się z pewnego rodzaju działalnością publiczną. Jego działania podlegały ocenie zwłaszcza lokalnej społeczności zainteresowanej działaniem klubu S. Czyli z jednej strony Sąd kontestuje, że oskarżyciel nie wskazał, że w sprawie doszło do jego publicznego poniżenia lub narażenia na utratę publicznego zaufania a z drugiej podnosi, że oskarżyciel pełnił funkcję do której niezbędne było zaufanie publiczne i oczywistym jest, że przypisanie mu czynności, które powodowały utratę tego zaufania albo narażały na jego publiczne poniżenie spełniało znamiona czynu penalizowanego w art. 212 § 2 kodeksu karnego.*

Nadto Sąd I Instancji (**SSR Katarzyna Zabuska**) nieprawidłowo podniósł w orzeczeniu, że oskarżyciel nie mógł zarzucać oskarżonemu zniesławienia, ponieważ *Brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż odwołanie się przez oskarżonego do treści oświadczenia spółki sponsorskiej miałoby potencjalny skutek w postaci pomówienia oskarżyciela i to samo w sobie naraziłoby go na możliwość utraty zaufania i poniżyło w opinii publicznej. W ocenie Sądu jest to jedynie subiektywna ocena oskarżyciela, stanowiąca wyraz konfliktu z oskarżonym. Hipotetycznie taki skutek i ewentualne narażenie na utratę zaufania koniecznego dla wykonywania danego stanowiska należałoby rozpatrywać w odniesieniu do oświadczenia sponsora po wypowiedzeniu umowy sponsorskiej z 2015 r. a nie do jego powielenia blisko 4 lata później przez oskarżonego. Mówiąc innymi słowy Sąd (**SSR Katarzyna Zabuska**) wyraża opinię, że jeśli oskarżyciel zamierza skierować kroki prawne opierając się na podstawie zniesławienia to powinien to uczynić przeciwko spółce sponsorskiej składającej publicznie nieprawdziwe oświadczenia dotyczące czynności oskarżyciela a nie przeciwko Prezydentowi Miasta O. W tej kwestii Sąd również nie uwzględnia jednoznacznego stanowiska doktryny która podkreśla, że „pomówienie może nastąpić bądź przez podanie pewnych informacji, choćby w postaci podejrzenia lub powtarzania pogłoski czy to umyślnie przez pomawiającego zmyślanej, czy w rzeczywistości krążącej, bądź w postaci skonkretyzowanego zarzutu. Nie jest konieczne, aby sam pomawiający był źródłem zniesławiających wiadomości: wystarczy, aby pomawiał na podstawie wiadomości otrzymanych*

od osób trzecich, byleby jego zamiarem było zniesławienie pokrzywdzonego⁶. Poza tym, oparcie stanowiska Sądu (**SSR Katarzyna Zabuska**) na bezkrytycznym daniu wiary oskarżonemu, że powoływał się na oświadczenie sponsora nie może ostać się w świetle analizy z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i elementarnej logiki. Podczas kluczowego dla sprawy wydarzenia tj. wywiadu radiowego oskarżony, gdy stawiał zarzuty oskarżycielowi nie powoływał się na źródło z którego czerpał swój osąd tzn. publicznego oświadczenia sponsora. Dlatego też wszelkie zachowania oskarżonego *ex post* tj. po wezwaniu go przez oskarżyciela do przeprosin i sprostowania jak również skierowaniu przeciwko oskarżonemu przez oskarżyciela prywatnego aktu oskarżenia należy odbierać jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony, w której to mało wiarygodnie tłumaczy się, że powtarzał tylko publiczne oświadczenie spółki sponsorującej klub S. Sąd I Instancji (**SSR Katarzyna Zabuska**) w swojej egzegezie dotyczącej postanowienia o umorzeniu niniejszej sprawy stwierdza wreszcie, że *nawet przy przyjęciu, że zachowanie oskarżonego mogłoby być analizowane jako wypełniające znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej czynu zabronionego z art. 212 § 2 kodeksu karnego, to jednocześnie należałoby uznać, iż jego społeczna szkodliwość jest znikoma*. Czyli po raz kolejny tok rozumowania Sądu obarczony jest wadą braku konsekwencji i koherentności, ponieważ społeczną szkodliwość czynu można stwierdzić tylko i wyłącznie wskutek przeprowadzanego postępowania dowodowego w efekcie, którego Sąd (**SSR Katarzyna Zabuska**) musiałby uznać oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu w świetle prawa karno-materialnego jednocześnie nie przypisując mu w tym zakresie przestępstwa. Co jednak można było obiektywnie stwierdzić tylko w skutek przeprowadzenia procesu karnego a nie arbitralnego ustalenia przez Sąd (**SSR Katarzyna Zabuska**) jak w niniejszym postanowieniu o umorzeniu w trybie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Dodatkowo istotną okolicznością nie pozostającą bez wpływu na końcowe orzeczenie w sprawie pozostaje fakt, że Sąd (**SSR Katarzyna Zabuska**) rozstrzygający w I Instancji jest prywatnie żoną Komendanta Miejskiej Policji w O., który pozostaje w sensie funkcjonalnym podwładnym oskarżonego Prezydenta Miasta O. W ocenie niezawisłego Sądu (**SSR Katarzyny Zabuskiej**) nie jest to okoliczność usprawiedliwiająca jej wy-

⁶ Komentarz do Kodeksu Karnego, pod red. Marka Mozgawy str. 302 ust. 6, wyd. III

łączenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k⁷. Wydaje się, że takową okolicznością wyłączającą Sąd z orzekania w niniejszej sprawie byłby fakt, gdyby Sąd (**SSR Katarzyna Zabuska**) był współmałżonkiem Prezydenta Miasta O.

Powyższe postanowienie Sądu Rejonowego zaskarżył oskarżyciel prywatny zarzucając rzeczzonej decyzji błędne ustalenie stanu faktycznego mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia w sprawie polegające na tym, że twierdzenia oskarżonego kolportowane przez niego publicznie są nieprawdziwe i o tym zaświadcza materiał dowodowy zabezpieczony przez oskarżyciela prywatnego (zarówno w formie dokumentów urzędowych i dokumentów prywatnych) tj. zarzucił naruszenie art. 438 pkt. 3 w zw. z art. 167 k.p.k oraz nieprawidłową subsumcję stanu faktycznego do normy prawa materialnego wyrażonej w art. 212 § 2 k.k. polegającą na uznaniu przez Sąd, że rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji przez oskarżonego o oskarżycielu prywatnym nie jest penalizowane z powodu ww. podstawy prawnej wbrew ugruntowanemu w tym zakresie opinii doktryny stanowiącej, że działanie powtarzające, rozpowszechniające publicznie kłamstwa nie będąc ich źródłem spełnia również przesłanki zdefiniowane w tej normie. I z uwagi na powyższe, posiłkując się obszernym uzasadnieniem, w większości przytoczonym już i podzielanym przez glosatora oskarżyciel prywatny domagał się uchylenia postanowienia Sądu I Instancji (**SSR Katarzyna Zabuska**) i skierowania sprawy na rozprawę główną (właściwą) celem jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy (**SSO Leszek Wojgienica**) na posiedzeniu zażalenio- wym podtrzymał stanowisko Sądu I Instancji (**SSR Katarzyna Zabuska**) oddalając zażalenie oskarżyciela prywatnego. Podzielił w przeważającej części argumentację Sądu Rejonowego i przyjął ją za swoją. Natomiast zarzut zażaleniowy, że *„nie jest konieczne, aby sam pomawiający był źródłem znieślawiających wiadomości, wystarczy, aby pomawiał na podstawie wiadomości otrzymanych od osób trzecich, byleby jego zamiarem było znieślawienie pokrzywdzonego”* został w sposób niezrozumiały i kuriozalny oceniony przez Sąd II Instancji (**SSO Leszek Wojgienica**) w konkluzji swojego uzasadnienia, że *„Nawet bowiem gdyby uznać, że słowa faktycz-*

⁷ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (Dz. U. z 2020 poz. 30, 413, 568, 1086, 1458), źródło Kancelaria Sejmu art. 41 § 1 „Sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”

nie wypowiedziane przez oskarżonego mieszczą się w granicach skargi R.K. to nie można przyjąć, by pomówił on oskarżyciela prywatnego o postępowanie mogące go poniżyć, a jedynie poinformował o znanych mu, znajdujących odzwierciedlenie we wskazanym wyżej źródle..... wypada jedynie zauważyć, że od dalszego przekazywania pomówień, rozgłaszania ich, należy odróżnić wypowiedź informującą o treści pomówienia, jakiego dopuścił się ktoś inny. Przytaczanie cudzego zniesławienia, nie jest zniesławieniem, jeśli danemu podmiotowi chodziło jedynie o informację o jakimś zdarzeniu. Ważny w tym jest cel dla którego określony podmiot przytacza cudze zarzuty. Jeśli działa w celu rozgłoszenia tych zarzutów, wówczas możliwa jest odpowiedzialność za zniesławienie, jeśli natomiast ma na celu jedynie informacji o zarzutach, jak w przedmiotowym postępowaniu, wówczas o zniesławieniu nie może być mowy.” Zaiste zadziwiająca argumentacja, nie znajdująca potwierdzenia zarówno judykaturze oraz literaturze prawnej. Jak Sąd Okręgowy (**SSO Leszek Wojgienica**) dokonał tej oceny bez wyrażania w zakresie tego konkretnego zarzutu zażaleniowego swojej opinii przez oskarżonego Prezydenta Miasta O. jest w istocie niewytłumaczalne i pozbawione racjonalności? Czym różni się zniesławienie od przytaczania informacji o zniesławieniu autor niniejszego komentarza nie jest w stanie zdefiniować?

W ocenie glosatora kwestiami kluczowymi w powyższej sprawie są dylematy, które nie zostają rozwiązane w niniejszej sprawie:

Po pierwsze – rozstrzygnięcie czy oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu, czy nie ponosi z tego tytułu odpowiedzialności, jest możliwe do stwierdzenia tylko i wyłącznie po przeprowadzeniu postępowania sądowego karnego a co za tym idzie postępowania dowodowego. Nie można tego rozstrzygnąć arbitralnie, jak to uczynił Sąd I i II Instancji, umarzając postępowanie wskutek braku faktycznych podstaw oskarżenia choć nie było ku temu przesłanek

Po drugie – oceniając postawioną tezę w niniejszej glosie, nie można opierać się w tej kwestii zawężającą tj. badać literalnie czy potencjalny sprawca użył dokładnie takich a nie innych słów bezpośrednio a bardziej skoncentrować się na badaniu sensu funkcjonalnego całej wypowiedzi oskarżonego oczywiście poruszając się w ramach aktu oskarżenia. Tym bardziej, że czyn zabroniony – zniesławienie nie stanowi katalogu zamkniętego i pozostaje otwarty w świetle zdarzeń jakie mogą się wydarzyć. Istotnym, celem zakwa-

lifikowania takiego działania jako deliktu, jest spełnienie znamion pomówienia podmiotu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę potrzebnego zaufania.

Na gruncie omawianej sprawy Sądy Rejonowy i Okręgowy, Wydziały Karne, w Olsztynie z całą pewnością naruszyły normy art. 438 ust. 2 i 3, art. 4, art. 7 k.p.k. Tj. w sprawie doszło do błędnego ustaleniu stanu faktycznego i innych przepisów postępowania mających istotny wpływ dla wydanego orzeczenia, naruszenia zasady obiektywizmu w sprawie oraz przekroczenia granicy swobody w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez zastosowanie przez Sądy obu Instancji jej dowolności.

Dlatego też komentowany wyrok nie może uzyskać aprobaty i należy go surowo skrytykować.

Glosa nr II

Glosa do postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 29 grudnia 2020 r., sygn. akt: *V Gz 221/20*. Sąd w składzie SSO Małgorzata Tomkiewicz (przewodnicząca- sprawozdawca), SSO Wiesław Kasprzyk, SSO Zbigniew Chmielewski utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie, sygn. akt: *V GNc 2334/20* (Sąd w składzie SSR Łukasz Rybus) w przedmiocie odrzucenia skargi na wznowienie postępowania na zasadzie art. 403 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania cywilnego to jest żądania wznowienia postępowania na podstawie tego, że wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo skazującym wyroku karnym, który został następnie uchylony.

Gloss to the decision of the Regional Court in Olsztyn of 29-th December 2020, file no. act: *V Gz 221/20*. The Court composed of the Regional Court Judge, Małgorzata Tomkiewicz (chairman - rapporteur), the Regional Court Judge Wiesław Kasprzyk, the Regional Court Judge Zbigniew Chmielewski stood by the decision of the District Court in Olsztyn, file no. act: *V GNc 2334/20 (composed of District Court Judge Łukasz Rybus)* in subject on the rejection of a complaint to reopen proceedings pursuant to art. 403 § 1 point 1 of the Code of Civil Procedure, that is, a request to reopen the proceedings on the grounds that the judgment was based on a forged or altered document or a conviction of a criminal judgment which was then overturned.

Teza

Głosowane orzeczenie koncentruje się w istocie, nie tyle na konsekwencjach podrobionego dokumentu, jego funkcjonalnym wpływie na wydanie prawomocnego orzeczenia tj. przesłankach wypełniających normę prawa procesowego stypizowaną w art. 403 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania cywilnego¹ tym samym usprawiedliwiając wznowienie zapadłego już pra-

¹ Kodeks Postępowania Cywilnego z dn. 17 listopada 1964 roku, (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575, 1578, 2320, z 2021 r. poz. 11.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 403 § 1 pkt 1 „, Można żądać wznowienia na tej podstawie, że: 1) wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym”

womocnego wyroku ile na precyzyjnym zdefiniowaniu pojęcia *dowiedzenia się o podstawie do wniesienia skargi* o wznowienie przedmiotowego postępowania opisaną w art. 407 § 1 kodeksu postępowania cywilnego determinującą jej złożenie w terminie do 3-miesięcy².

Głosa krytyczna do zapadłego w sprawie wyroku.

W opisywanej sprawie kluczową kwestią dla wnoszącej skargę o wznowienie postępowania było ustalenie w sposób bezsporny podstawy do jej wniesienia, gdyż w zawisłym pomiędzy stronami sporze dodatkowo za funkcjonowała instytucja doręczenia zastępczego wskutek 2 – krotnego awizowania przez operatora pocztowego i orzeczenie stało się prawomocne bez jego merytorycznego rozstrzygnięcia. Po dokonaniu kwerendy akt sprawy w dn. 05.11.2018 roku, przez pełnomocnika zainteresowanej powzięła ona poważne wątpliwości a propos wiarygodności dokumentów (faktur VAT), które legły u podstaw wydania prawomocnego orzeczenia. W celu zweryfikowania prawidłowości wystawienia dokumentów, które spowodowały wydanie wyroku, w konsekwencji prawomocnego, skierowała zawiadomienie doręczone w dn. 23.05.2019 roku do Prokuratury Rejonowej w Olsztynie Olsztyn-Północ w kierunku autorytatywnego rozstrzygnięcia czy dokumenty, którymi posłużył się przeciwnik w procesie są pozbawione wad fałszerstwa tj. wniosła o zbadanie sprawy przez Urząd Prokuratorski w trybie regulacji art. 270 kodeksu karnego³

² Kodeks Postępowania Cywilnego z dn. 17 listopada 1964 roku, (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575, 1578, 2320, z 2021 r. poz. 11.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 407 § 1 „Skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym; termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji – od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy”

³ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444, 1517), źródło Kancelaria Sejmu, art. 270 „§ 1. Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Tej samej karze podlega, kto wypełnia blankiet, opatrzone cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa. § 2a. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 3. Kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w § 1, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

oraz wynikającego w konsekwencji z niego czynu zabronionego oszustwa tj. art. 286 kodeksu karnego⁴. W toku dochodzenia prowadzonego w sprawie, Prokurator zasięgnął opinii biegłego grafologa na okoliczność podrobienia dokumentów księgowych (faktur VAT), który w sposób bezsporny zakwestionował autentyczność badanych dokumentów. Jednakże z uwagi na niewykrycie sprawców podrobienia tych faktur VAT, dochodzenie zostało przez Organy Ścigania umorzone. Postanowienie to zostało doręczone zawiadamiającej w dn. 09 lipca 2020 roku. I od tego momentu zaczynają się w sprawie rozbieżne stanowiska pomiędzy zainteresowaną stroną a Sądem uprawnionym do wznowienia postępowania, w I instancji Rejonowym w Olsztynie, V Wydziałem Gospodarczym oraz w II instancji Okręgowym w Olsztynie, również V Wydziałem Gospodarczym. Sąd Rejonowy (**SSR Łukasz Rybus**) odrzucił skargę wnoszącej o wznowienie postępowania na podstawie art. 403 § 1 pkt 1 wskutek podrobienia dokumentu. Z punktu widzenia wnoszącej skargę o wznowienie postępowania najważniejszą kwestią było ustalenie czy Sąd rozpoznający skargę oparł swoje wcześniejsze orzeczenie na treści takiego dokumentu, który wywarł istotny wpływ na treść tego orzeczenia⁵. Bezsprzecznie podrobione faktury VAT będące podstawą prawomocnego wyroku spełniają te wymogi wywarcia istotnego wpływu na wydanie orzeczenia o zapłatę. Problemem wykluczającym skuteczne przyjęcie skargi, według opinii Sądu, stało się nieusprawiedliwione złożenie po terminie (3 miesięcznym) ww. skargi. Sąd Rejonowy (**SSR Łukasz Rybus**) w Olsztynie uznał, że wbrew opinii zainteresowanej strony, że 3- miesięczny termin upływa nie od daty doręczenia jej postanowienia Prokuratury o umorzeniu dochodzenia z po-

⁴ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444, 1517), źródło Kancelaria Sejmu, art. 286 § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. Tej samej karze podlega, kto żąda korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy. § 3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 4. Jeżeli czyn określony w § 1–3 popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt: I CZ 72/13, Legalis Nr 924559

wodu niewykrycia sprawców lecz wygasa zdecydowanie wcześniej. Sąd I instancji (**SSR Łukasz Rybus**) stanął na stanowisku, że zainteresowana dowiedziała się o podstawie wznowienia postępowania w listopadzie 2018 roku (w momencie zapoznania się z aktami powództwa o zapłatę) a najpóźniej w dn. 23 maja 2019 roku z chwilą złożenia zawiadomienia do Prokuratury w związku z fałszerstwem dokumentów - faktur VAT będących podstawą do uznania powództwa i wynikających z tego oszustwa. Sąd Okręgowy (**SSO Małgorzata Tomkiewicz, SSO Wiesław Kasprzyk, SSO Zbigniew Chmielewski**) w pełni uznał ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego (**SSR Łukasz Rybus**) za prawidłowe i podzielił ocenę prawną zaistniałego zdarzenia Sądu I instancji przyjmując je za własne.

Postanowienia obu Instancji są niesłuszne, zawierają wiele wewnętrznej sprzeczności, brak koherentności, nieprawidłową subsumpcję stanu faktycznego i bardziej przypominają intencjonalność skorzystania z motywów wyboru najmniejszej linii oporu w sprawie, niekoniecznie związanej z analizą *ad meriti* sprawy, zupełnie niezgodnej z obowiązującym prawem.

Po pierwsze trudno uznać za prawidłowe ustalenia Sądów obu instancji od kiedy należy liczyć ustawowy 3 miesięczny termin dowiedzenia się o podstawie do wznowienia skargi skoro Sąd sam ma wątpliwości od jakiego terminu rozpocząć ten okres, bo alternatywnie przyjmuje dwie daty. Jednakże obie zawierają element subiektywnej oceny zainteresowanej bez istnienia elementu obiektywizującego taką opinię jaką byłby np. dokument urzędowy, decyzja co najmniej Urzędu Prokuratorskiego albo najlepiej prawomocnego orzeczenia Sądu. Trudno oprzeć się wrażeniu, że usprawiedliwianie przez Sądy teoretycznych rozważań ma na celu bardziej usiłowanie uzasadnienia odrzucenia skargi niż jej prakseologiczne rozważenie. Sąd sam kwantyfikuje ocenę zdarzenia przez zainteresowaną stronę jako „*rzekome sfalszowanie jej podpisu*” odbierając takiej ocenie walor wiarygodnego dowiedzenia się o faktycznej podstawie do wniesienia skargi. Dlaczego zatem popełnia taki dialektyczny błąd? Brak na to racjonalnej odpowiedzi.

Po drugie podążając za tokiem myślenia zainteresowanej strony wypada zaakceptować jej pogląd, że mając wątpliwości co do wiarygodności dokumentów mających decydujący wpływ na wydanie przeciwko niej wyroku skierowała sprawę na drogę jedyne go możliwego postępowania w takiej sytuacji – drogę postępowania prokuratorskiego- z zamiarem rozwiązania swoich wątpliwości. Zresztą Urząd Prokuratorski również musiał

korzystać w tym zakresie, ze specjalnych umiejętności, jakie posiadają w tym przypadku biegli grafolodzy, aby ocenić czy doszło do czynu niedozwolonego, podrobienia dokumentu zainteresowanej.

Po trzecie kompletnie chybioną tezę Sądu, zarówno Rejonowego (**SSR Łukasz Rybus**) jak i Okręgowego (**SSO Małgorzata Tomkiewicz, SSO Wiesław Kasprzyk, SSO Zbigniew Chmielewski**), jest twierdzenie, że aby zainteresowana mogła zachować zawity termin wniesienia skargi o wznowienie postępowania winna wnieść skargę do Sądu I instancji już w przypadku pojawienia się u niej podejrzenia, że istotny w swojej treści dokument został sfałszowany a następnie w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, Wydziałem Gospodarczym czyli w postępowaniu cywilnym składać wniosek o dopuszczenie sporządzenia opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Zaiste dosyć to oryginalna opinia, gdyż mechanizm dowodzenia w sprawie cywilnej jaką jest sprawa gospodarcza elementów karno-materiałnych jest w naszym obszarze kultury prawnej dotychczas nieznanym. Odwrotnie, tzn. wpływ prawomocnego orzeczenia w postępowaniu karnym rodzi konsekwencje cywilistyczne⁶ lecz zaprezentowany przez Sądy obu instancji pogląd dowodzenia trybu materiałno-karnego w postępowaniu cywilnym są bynajmniej pionierskie.

Wydawałoby się, że na gruncie tak błahej sprawy nic nie może zaskoczyć. Jednakowoż jak często bywa np. w przypadku powyżej opisanym praktyka potrafi zaskakiwać. W zasadzie jedynym godnym uwagi w problematyce złożenia skargi o wznowienie postępowania, z punktu widzenia glosatora, jest w istocie moment uchwycenia czasu od którego uprawnionemu zaczyna upływać termin na wznowienie postępowania. Literatura prawna posiada w tym zakresie wypracowany, ugruntowany pogląd, który opisuje, że **początek biegu tego 3 miesięcznego okresu następują z chwilą wiarygodnego dowiedzenia się przez uprawnionego o okolicznościach będących podstawą do wznowienia postępowania. Decydujące jest faktyczne powzięcie takiej wiadomości a nie podejrzenia czy**

⁶ Kodeks Postępowania Cywilnego z dn. 17 listopada 1964 roku, (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, 1578, 2320, z 2021 r. poz. 11.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 11 „Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną”

uprawdopodobnienia. Takie stanowisko znalazło również potwierdzenie w judykaturze⁷. Dlatego też twierdzenie Sądu Okręgowego (**SSO Małgorzata Tomkiewicz, SSO Wiesław Kasprzyk, SSO Zbigniew Chmielewski**) w niniejszej sprawie uznające, że wiarygodnym, faktycznym momentem dowiedzenia się strony od którego winno liczyć się okres na złożenie skargi o wznowienie nie może ostać się podczas weryfikacji takiej argumentacji. W przeciwnym razie sprowadzałoby się *explicite* do tego, że to strona jednostronnie decydowałaby o stanie faktyczno-prawnym w spornej sprawie a nie bezstronne, obiektywne Organy do tego powołane, w tym przypadku Sądy.

Dlatego też komentowany wyrok nie może uzyskać aprobaty i należy go skrytykować.

⁷ Por. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 30 czerwca 2020 r., sygn. akt: II CZ 74/19, Legalis

Glosa nr III

Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 06 kwietnia 2021 r., sygn. akt: VII Ka 165/21. Sąd w składzie SSO Piotr Zbierzchowski (przewodniczący- sprawozdawca), SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego w Olsztynie, sygn. akt: II K 664/18 (Sąd w składzie SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk) w przedmiocie oskarżenia J.Ch. zatrudnionego jako Dyrektora jednego ze Szpitali w Olsztynie wobec którego Oskarżyciel Publiczny w postaci **Prokuratury Okręgowej w Olsztynie (Prokurator Okręgowy w Olsztynie Aneta Maślany-Golańska) sformułował zarzuty w oparciu o popełnione czyny wynikające z:**

– art. 296 § 1 i z art. 231 § 1 w zw. z art. 11 § 2 kodeksu karnego polegające na wyrządzeniu łącznej szkody majątkowej znacznych rozmiarów w wysokości kwoty 762.576,00 PLN jako funkcjonariusz publiczny,

– art. 231 § 2 i z art. 284 § 1 w zw. z art. 11 § 2 i w zw. z art. 12 kodeksu karnego polegające na przywłaszczeniu w łącznej wysokości 38.865,65 PLN jako funkcjonariusz publiczny.

Gloss to the judgment of the Regional Court in Olsztyn of 06-th April 2021, file no. act: VII Ka 165/21. The Court composed of the Regional Court Judge Piotr Zbierzchowski (chairman-rapporteur), the Regional Court Judge Anna Górczyńska, the Regional Court Judge Magdalena Chudy changed the decision of the District Court in Olsztyn, file no. act: II K 664/18 (Court composed of the District Court Judge Katarzyna Kruszevska-Sobczyk) on the accusation against J.Ch. employed as the Director one of Hospitals in Olsztyn against whom the Public Prosecutor in the form of the Regional Prosecutor's Office in Olsztyn (Regional Prosecutor in Olsztyn, Aneta Maślany-Golańska) formulated allegations based on the committed acts resulting from:

– Art. 296 § 1 and art. 231 § 1 in connection with art. 11 § 2 of the Criminal Code consisting in causing a total property damage of considerable size in the amount of 762,576.00 polish zloty as public officer.

– Art. 231 § 2 and art. 284 § 1 in connection with art. 11 § 2 and in connection with art. 12 of the Criminal Code, consisting in appropriation in the total amount of 38,865.65 polish zloty as public officer.

Postawione zarzuty polegały na przypisaniu J.Ch., będącemu funkcjonariuszem publicznym, wyrządzeniu w majątku Szpitala, w którym pełnił funkcję Dyrektora placówki, szkody znacznych rozmiarów w wysokości 762.576,00 PLN poprzez nadużycie uprawnień i niedopełnienie swoich obowiązków a ponadto dotyczyły przywłaszczenia środków finansowych w wysokości 38.865,65 PLN poprzez nadużycie uprawnień przez oskarżonego J.Ch. co do wyrażenia zgody przez Organ założycielski Szpitala na dodatkowe, odpłatne zatrudnienie i świadczenie jego pracy na rzecz innego podmiotu.

II Wydział Karny Sądu Rejonowego w Olsztynie (**SSR Katarzyna Kruszewska-Sobczyk**) uniewinnił oskarżonego J.Ch., będącego funkcjonariuszem publicznym, od zarzutów wyrządzenia Szpitalowi szkody majątkowej znacznych rozmiarów poprzez nadużycie swoich uprawnień i niedopełnienie obowiązków natomiast uznał winnego zarzucanych mu czynów przez Oskarżyciela Publicznego w zakresie nadużycia uprawnień w postaci wyrażonej zgody przez Organ założycielski Szpitala na dodatkowe, odpłatne zatrudnienie i świadczenie swojej pracy na rzecz innego podmiotu przywłaszczając w tym samym czasie nienależne mu wynagrodzenie ze Szpitala w wysokości 28.659,69 PLN. Na tej podstawie Sąd I Instancji skazał oskarżonego J.Ch. na karę 1 roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu na 2 lata i 10.000 PLN grzywny. Jednocześnie Sąd Rejonowy ukarał J.Ch. dodatkową sankcją w postaci obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz Szpitala kwoty w wysokości 28.659,69 PLN oraz obciążył go kosztami sądowymi w wysokości 2.180 PLN.

Wskutek apelacji od wyroku Sądu Rejonowego, II Wydziału Karnego Oskarżyciela Publicznego jak i obrońcy oskarżonego J.Ch. adw. M.G., VII Wydział Karny Odwoławczy Sądu Okręgowego w Olsztynie (**SSO Piotr Zbierzchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) uniewinnił oskarżonego J.Ch. od wszelkich zarzutów objętych aktem oskarżenia.

Istota komentowanej sprawy sprowadza się więc *de facto* do:

- właściwej oceny faktu niedopełnienia obowiązków i przekroczenia swoich uprawnień, będąc funkcjonariuszem publicznym, przy wykonywaniu czynności zadań Dyrektora Szpitala w Olsztynie zwią-

zanych ze spowodowaniem w majątku Szpitala szkody znacznych rozmiarów tj. art. 296 § 1 i art. 231 § 1 kodeksu karnego¹²

- dokonania prawidłowych ustaleń w sprawie przekroczenia udzielonych uprawnień aplikowanych funkcjonariuszowi publicznemu przez podmiot założycielski Szpitala co w konsekwencji skutkowało przywłaszczeniem przez niego środków finansowych tj. art. 231 § 2 i art. 284 § 1 kodeksu karnego³⁴, dodatkowo w tym przypadku mieliśmy do czynienia z czynem ciągłym tj. art. 12 kodeksu karnego⁵

Głosa krytyczna do zapadłego w sprawie wyroku.

W głosowanej sprawie kluczową kwestią dla Oskarżyciela Publicznego było udowodnienie, że oskarżony J.Ch., będąc funkcjonariuszem publicz-

¹ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 296 § 1 „Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”

² Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 231 § 1 „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

³ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 231 § 2 „Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.”

⁴ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 284 § 1 ” Kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

⁵ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 12 „§ 1. Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. § 2. Odpowiada jak za jeden czyn zabroniony wyczerpujący znamiona przestępstwa ten, kto w krótkich odstępach czasu, przy wykorzystaniu tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób popełnia dwa lub więcej umyślnych wykroczeń przeciwko mieniu, jeżeli łączna wartość mienia uzasadnia odpowiedzialność za przestępstwo.”

nym, co wynika zarówno z normy stypizowanej w art. 115 § 13 pkt 6 kodeksu karnego⁶ jak i ugruntowanej w tym zakresie judykatury⁷, nie dopełnił swoich obowiązków poprzez to, że wbrew jednoznacznym przepisom obowiązującego Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 07.04.2006 roku (Dz. U. 2006 nr 75 poz. 528 z późn. zmianami) oraz bezsposornemu stanowisku konsultanta krajowego opiniującego ten rodzaj świadczenia medycznego rozpoczął inwestycję w miejscowości E. w województwie Warmińsko-mazurskim, w wyniku której usługi świadczone przez Szpital zarządzający przez oskarżonego J.Ch. nie miały szansy być refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Po zorientowaniu się przez oskarżonego J.Ch. *ex post*, że taki zamiar jest chybiony merytorycznie i nieuzasadniony ekonomicznie, placówka medyczna, którą kierował oskarżony zamiast restrukturyzować dotychczas poniesione koszty inwestycyjne zmieniała założenia organizacyjno-funkcjonalne poprzez rozszerzenie profilu planowanej inwestycji ponosząc dodatkowe, nieuzasadnione koszty. Oskarżony J.Ch. oprócz poniesionych bezcelowych i chybionych kosztów inwestycji w E., w przedmiocie projektu koncepcji budowlano-technologicznego Biura Studiów i Projektów Budownictwa MSW Sp. z o.o w kwocie 35.670 PLN, opłat za media i podatki w łącznej kwocie 77.531,26 PLN, czynszu dzierżawy w wysokości 138.463,38 PLN jak również obowiązkowi zapłaty przez Szpital kwoty 300.000 PLN wydzierżawiającemu za przedterminowe rozwiązanie długoletniej umowy dzierżawy zawartej na czas oznaczony (dyrektor J.Ch. wcześniej przedłużył umowę dzierżawy aneksem w dn. 21.05.2014 roku z terminem jej obowiązywania do 29.10.2032 r.) dodatkowo przekroczył swoje uprawnienia zawierając bez zgody Organu założycielskiego Szpitala umowę z Kancelaria Adwokacką (byłym ex Ministrem Sprawiedliwości J.K.), która miała obsługiwać Szpital w zakresie przewidzianego, docelowego przez oskarżonego J.Ch. partnerstwa publiczno-prywatnego. Roczne zlecenie realizowane przez Kancelarię Adwokacką, która pojawiła się w olsztyńskim Szpitalu niczym „królik z kapelusza”, było naruszeniem dyscypliny finansów publicznych

⁶ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku, (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 115 § 13 pkt 6 „Funkcjonariusz publicznym jest: osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej”

⁷ Zob. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 07 lipca 2009 roku, sygn. akt: V KK 82/09, Lex

(art. 17 ust. 1 b pkt 1 *Ustawy o naruszeniu dyscypliny finansowej*) oraz wymagalnej dla kosztów jej zlecenia procedury przetargowej (*Ustawy prawo zamówień publicznych*). Bez żadnych „twardych” tj. namacalnych efektów rocznej współpracy (np. projektu umowy Szpitala z potencjalnym partnerem prywatnym albo zorganizowania konkursu oferentów prywatnych w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego) przedmiotowa samodzielna decyzja oskarżonego J.Ch. pogłębiła dalszy deficyt Szpitala. Kolejną okolicznością obciążającą bezzasadność takiej decyzji był fakt, że Szpital zarządzany przez Dyrektora J.Ch. miał zagwarantowaną obsługę prawną przez olsztyńską Kancelarię Radców Prawnych. Jednocześnie warto przy tym odnotować, że kondycja finansowa olsztyńskiego Szpitala była zła i stale się pogarszała. Nie przeszkadzało to oskarżonemu J.Ch. zwiększać ryzyko tego pogłębiającego się długu finansowego Szpitala poprzez usiłowanie realizacji inwestycji wysokiego ryzyka implementowaną w ramach skomplikowanej procedury partnerstwa publiczno-prywatnego.

Co więcej Dyrektor J.Ch. ponownie nadużył swoich uprawnień pomimo negatywnych parametrów ekonomicznych i coraz gorszej kondycji finansowej Szpitala ponadnormatywnie, nieproporcjonalnie do wysokości jej wynagrodzenia zasadniczego, wynagradzając nagrodą pieniężną w sposób ewidentnie uznaniowy swoją Główną Księgową, zastępcę Dyrektora ds. ekonomicznych - J.B. Uczynił to zresztą wbrew swojemu, własnemu Zarządzeniu Wewnętrznemu nr 200.2012 z dn. 20 grudnia 2012 roku. Notabene podczas analizy czynności wykonywanych przez Główną Księgową okazało się, że J.B. w Szpitalu sporządzała wymagane obowiązkami sprawozdawczymi bilansy, raporty z zakresu rachunkowości, za które wystawiała stosowne faktury VAT wynikające z tych usług, a jako Główna Księgowa sama je realizowała, opłacała. Innymi więc słowy Główna Księgowa była jednocześnie biegłym Rewidentem nadzorującym finanse Szpitala poprzez sporządzane bilanse i raporty finansowe tzn. sama kontrolowała rzetelność własnej działalności rachunkowej, księgowej prowadzonej w Szpitalu i sama (w drugiej osobie jako Główna Księgowa) wypłacała sobie środki finansowe wynikającą z czynności biegłego Rewidenta. W toku procesu w ogóle ta okoliczność nie została podniesiona przez żadną ze stron ani też zbadana przez Sąd. Tajemnicą poliszynela pozostaje więc czy nieproporcjonalna, ewidentnie wysoka wypłata czterech nagród (w niepełna rocznym przedziale czasowym) każda przewyższająca miesięczne

uposażenie Głównej Księgowej, zastępcy Dyrektora ds. ekonomicznych J.B. przez oskarżonego J.Ch. nie była związana z decyzjami niekorzystnego rozporządzania mieniem Szpitala związanymi z inwestycją w E. tj. w okolicznościach opisanych przez glosatora powyżej?

Sąd I Instancji (**SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk**) nie podzielił argumentacji Oskarżyciela Publicznego w zakresie I grupy zarzutów opisujących czyny oskarżonego J.Ch. w zakresie niedopełnienia obowiązków i przekroczeniu swoich uprawnień wyrządzając w majątku zarządzanego przez niego Szpitala szkody znacznych rozmiarów. Sąd w zasadzie oparł się, nie wiedząc z jakich przyczyn, na życzeniowym, dalece intencjonalnym charakterze działalności oskarżonego przy realizacji inwestycji Szpitala w miejscowości E. nie popartymi żadnymi twardymi danymi, jak np. ilość potencjalnych pacjentów mogących korzystać ze świadczeń medycznych oferowanych przez Szpital w przyszłości, po wykonaniu inwestycji. Całe to przedsięwzięcie było podjęte przez oskarżonego na zasadzie „jakoś to będzie” i stąd te nieustanne zmiany koncepcji oskarżonego, generując przez cały czas coraz wyższe koszty, które *explicite* oznaczały szkodę majątkową występującą po stronie Szpitala zamiast konsekwentnego wdrażania wypracowanego biznes planu opartego na wcześniejszym studium wykonalności i realnych założeniach bazujących na rzetelnym stanie prawnym, analizie rynkowej przedsięwzięcia i uprawdopodobnieniu możliwości realizacji projektu. Dyrektor J.Ch. wdrażał, tą bardzo wątpliwą pod względem pozytywnego rezultatu, inwestycję wbrew obowiązującym przepisom, na przekór stanowisku Organowi założycielskiemu Szpitala ponosząc coraz wyższe, niepotrzebne koszty kontrowersyjnej inwestycji. Sąd I Instancji łatwowiernie dał się zwieść wzniosłym słowom oskarżonego, że czynił to dla dobra pacjentów i w interesie Szpitala, które zastępował nadmiernym, niczym nieuzasadnionym optymizmem chłodną kalkulację. Sąd Rejonowy (**SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk**) w swoich ustaleniach nie oparł się na zdroworozsądkowej logice i zasadach doświadczenia życiowego nie zauważył prostego mechanizmu dialektycznego, że coraz gorszy wynik finansowy jednostki budżetowej jakim jest Szpital powinien spowodować cięcie kosztów i wprowadzanie programu naprawczego a nie niepohamowane, niczym nieusprawiedliwione wydatki (*vide: powyższa umowa z Kancelarią Adwokacką czy uznaniowe, nieproporcjonalne nagrody finansowe przeznaczone dla Głównej Księgowej Szpitala*). Z taką oceną

materialno-karną Sądu Rejonowego (**SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk**) w Olsztynie, w części aktu oskarżenia poświęconego, pomimo usiłowania prześledzenia toku rozumowania Sądu przez glosatora, ww. czynom zabronionym nie można się zgodzić. Trudno nadać walor wiarygodności, jak uczynił to Sąd I Instancji, tak gołosłownemu, infantylnemu materiałowi dowodowemu jak przedstawił oskarżony J.Ch.

A propos drugiej grupy zarzutów wobec oskarżonego J.Ch. sformułowanych przez Oskarżyciela Publicznego jako nadużycie uprawnień tj. zgody udzielonej przez Organ założycielski Szpitala funkcjonariuszowi publicznemu jakim był Dyrektor J.Ch. na świadczenie dodatkowej, odpłatnej pracy na rzecz innego podmiotu w wyniku czego pobrał on wynagrodzenie od tegoż podmiotu jednocześnie przywłaszczył sobie nienależne mu wynagrodzenie z pokrzywdzeniem Szpitala. Sąd Rejonowy dokonał logicznej oceny związku przyczynowo-skutkowego wydarzeń, odtwarzając rzeczywisty stan faktyczny w sprawie, prawidłowo i trafnie ocenił materiał dowodowy przedstawiony przez Prokuratora Okręgowego rozstrzygając wszelkie pojawiające się, a nie dające się przewyciężyć wątpliwości na korzyść oskarżonego J.Ch. co spowodowało, *in fine* procesu I- instancyjnego, pomniejszenie szkody wyrządzonej w mieniu Szpitala z 38.865,65 PLN do kwoty 28.659,69 PLN. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał oskarżonego J.Ch. winnym przedmiotowych deliktów nadużycia uprawnień udzielonych przez Organ tworzący Szpital i uzyskując w ten sposób korzyść majątkową ze szkodą dla Szpitala. Jednocześnie ten czyn zabroniony został uznany przez Sąd jako czyn ciągły. Sąd oparł swoje celne ustalenia na następujących dowodach:

- a) wystąpienia oskarżonego J.Ch. do Organu założycielskiego o wyrażenie zgody na świadczenie odpłatnej pracy na rzecz innego podmiotu niż Szpital (pismo oskarżonego J.Ch. z dn. 03 marca 2010 roku do Organu tworzącego Szpital),
- b) uzyskanie odpowiedzi przez J.Ch. od Organu założycielskiego i wyrażenie przez niego zgody na świadczenie odpłatnej pracy w dniach i godzinach w przedłożonym przez dyrektora harmonogramie pracy tj. w dniach wolnych od pracy lub w dni robocze w ramach urlopu bez pobierania należnego oskarżonemu J.Ch. wynagrodzenia od Szpitala (odpowiedź Organu założycielskiego do oskarżonego J.Ch. z dn. 27 kwietnia 2010 roku),

- c) wniosek Dyrektora J.Ch. do Głównej Księgowej Szpitala J.B o potrącenie środków finansowych z wynagrodzenia oskarżonego J.Ch. przysługującego mu za tożsamy czas, w którym świadczył pracę na rzecz innego podmiotu, za którą to pracę pobrał stosowne wynagrodzenie (pismo oskarżonego J.Ch. do Głównej Księgowej J.B Szpitala o potrącenie z jego wynagrodzenia za maj 2010 roku za czas, który spędził świadcząc pracę na rzecz innego podmiotu i otrzymał z tego tytułu wynagrodzenie, z dn. 26 maja 2010 roku),
- d) brak złożonych oświadczeń oskarżonego J.Ch. do Głównej Księgowej, zastępcy Dyrektora Szpitala ds. ekonomicznych w zakresie potrącenia wynagrodzenia w Szpitalu za następne okresy świadczenia pracy na rzecz innego podmiotu choć oskarżony J.Ch. miał pełną świadomość warunków na jakich uzyskał zgodę świadczenia pracy od Organu założycielskiego Szpitala.

Sąd Rejonowy konfrontowane z aktem oskarżenia wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków wzbudzające jego wątpliwości rozwiął na rzecz Dyrektora J.Ch. i pomniejszył wynikającą z tego szkodę majątkową uczynioną w mieniu Szpitala, pozostałe wątki wyjaśnień oskarżonego i zeznań osobowych źródeł dowodowych potraktował jako przyjętą linię obrony oskarżonego J.Ch.

W retorsji na orzeczenie Sądu I Instancji w Olsztynie z dn. 27 października 2020 roku w części uniewinniające go od zarzutów aktu oskarżenia Oskarżyciela Publicznego i w części uznającego go za winnego zarzucanych J.Ch. czynów zostały złożone obopólne apelacje, Oskarżyciela Publicznego i obrońcy oskarżonego J.Ch. adw. M.G.

Oskarżyciel Publiczny w swojej apelacji wykazywał szereg nieprawidłowości Sądu I Instancji w ocenie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i braku ustalenia stanu faktycznego co do istotnych jego elementów mających wpływ na wydane orzeczenie, w konsekwencji wnosił do Sądu Okręgowego o uchylenie błędnego, w jego opinii wyroku, i ponowne rozpatrzenie sprawy przez Sąd I Instancji.

Obrońca oskarżonego J.Ch. adw. M.G. podnosił szereg poważnych błędów popełnionych przez Sąd Rejonowy w sprawie, zarówno w sferze procesowej jak i materialnej dotyczącej orzeczenia, w której oskarżony został skazany. Dlatego też wnosił o uniewinnienie dyrektora J.Ch. od zarzucanych mu czynów powołując się na gros argumentacji, dowodów,

których nie podnosił w toku procesu przed Sądem Rejonowym. Podkreślić przy tym również należy, że przekraczał dozwoloną granicę czynności obrończych poprzez osobiste atakowanie *expressis verbis* Prokuratora Okręgowego, jego wiedzy, umiejętności i kwalifikacji oceniając jego pracę jako: *karygodnie błędną, niezrozumiałą, mętną, pod przykrywką mętnej terminologii próbującą ukryć swoją niewiedzę i obeznania w temacie, cechującą się ignorancją, używającego śmiesznych twierdzeń oraz pustych słów i banalów*. Na marginesie, zdaniem autora niewytłumaczalnym jest okoliczność, że Oskarżyciel Publiczny pozostawił tą kwestię bez jakiejkolwiek reakcji, bo kwalifikuje się ona co najmniej do postępowania dyscyplinarnego w ramach Okręgowej Izby Adwokackiej jak również, zdaniem glosatora, wypełnia przesłanki przestępstwa zniesławienia i zniewagi, a o naruszeniu dóbr osobistych (w ramach postępowania cywilno-prawnego) nie wspominając. Ponadto warto uchwycić kolejną ważką okoliczność, że obrońca oskarżonego J.Ch. adw. M.G. koniecznie usiłuje przedstawić **swojego klienta jako ofiarę zemsty politycznej nowej władzy w Polsce następującej po roku 2015, gdy tymczasem to decydent z Platformy Obywatelskiej wypowiedział umowę o pracę, swojemu koledze partyjnemu, oskarżonemu J. Ch. w czerwcu 2014 roku**. Z tego powodu, używając beletrystycznego języka obrońcy, adw. M.G. **efekt zwolnienia oskarżonego J.Ch. ze stanowiska Dyrektora Szpitala to bardziej skutek „kłótni w rodzinie” niż polityczna vendetta nowej siły politycznej**, co zresztą sam zainteresowany wielokrotnie powtarzał w wywiadach medialnych, także po uzyskaniu prawomocnego wyroku w sprawie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie (SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy), w orzeczeniu z dn. 06 kwietnia 2021 roku oddalił apelację Oskarżyciela Publicznego i uznał w całości apelację obrońcy oskarżonego adw. M.G., i uniewinnił oskarżonego J.Ch. w pełni od zarzucanych mu czynów.

Respektując zapadające orzeczenia Sądów w Polsce, trudno pozytywnie ocenić taki wyrok a jego uzasadnienie, motywacja, ciąg rozumowania Sędziów podejmujących taką decyzję trudno uznać za odpowiadającą zasadom logicznego rozumowania czy słuszności, nie mówiąc już o całkowicie błędnie rażącym pominięciu obowiązujących norm prawnych mających zastosowanie w sprawie, czy wiążących oskarżonego J.Ch. dokumentów urzędowych.

Po pierwsze: Sąd II Instancji (SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy) uległ „czarowi” słów i argumentacji używanej przez oskarżonego J.Ch. nie uwzględniając w ogóle minimalnych kryteriów takiej inwestycji przeprowadzanej w miejscowości E., wyspecyfikowanej w § 3 wyżej wskazanego Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 07.04.2006 roku, jednoznacznemu stanowisku krajowego konsultanta w zakresie świadczeń medycznych objętych inwestycją oraz bezdyskusyjnej opinii krajowego Narodowego Funduszu Zdrowia, że inwestycja lansowana przez Dyrektora J.Ch. w pierwotnym kształcie nie ma szans na refundację ze źródeł finansowych NFZ. Sąd odwoławczy w zamian oparł się na bardzo mglistym, wieloznacznym poglądzie Wojewódzkiego NFZ, że taka inwestycja może być dochodowa, choć nie było ku temu **żadnych racjonalnych przesłanek.** A motywowanie takiego poglądu tym, że „rozważyć bowiem należało kwestię tego jak rozumiane było to zagadnienie przez otoczenie w jakim działał i podejmował decyzję oskarżony odnośnie zawarcia umowy dzierżawy [w E.] i planów uruchomienia inwestycji przeczy podstawowym zasadom dialektyki i jest definiowaniem logicznego rozumowania na nowo. No właśnie dlatego oskarżony J.Ch. został zatrudniony jako Dyrektor Szpitala, aby ponosił odpowiedzialność za m.in. decyzje o skutkach majątkowych, a nie przerzucał tą odpowiedzialność na innych. Skoro oskarżony miał prawa tzn., że miał i obowiązki, które wobec **funkcjonariusza publicznego są podwyższone a nie ograniczane jak uczynił to Sąd Okręgowy w Olsztynie.**

Po drugiej: Imperatywem oskarżonego J.Ch. było zbudowanie realnego biznes planu przedsięwzięcia w E., lecz w oparciu o fakty, zdarzenia pewne i liczby a nie na podstawie postawy „życzeniowej” reprezentowanej przez otoczenie oskarżonego J.Ch. - którą to w zaskakująco łatwy sposób podziela Sąd Okręgowy (SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy) w Olsztynie. Sąd zauważa, „że: *ten konsultant krajowy wskazywał, że stworzenie ośrodka w E. w owym czasie było wysoce uzasadnione*”. *Modus operandi* oskarżonego J.Ch. to przerzucanie odpowiedzialności na swoich pracowników, podwładnych i na instytucje zewnętrzne. Jakież to fakty mają mieć istotniejszy wpływ na planowane przedsięwzięcie niż sfera faktyczno-prawna towarzysząca inwestycji i finansowa?

Po trzeciej: Sąd II Instancji (SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy) nieustannie w nieusprawiedliwio-

nym zakresie daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonego J.Ch. a propos podjętych działań np. zawarcia umowy dzierżawy co generowało w nieuzasadniony sposób koszty inwestycji a w efekcie końcowym pogłębiało szkodę w majątku Szpitala choć jego tłumaczenie jest inne, odmienne od treści złożonych przed Organem Prokuratorskim. Zaiste nie trzeba wykazywać się wyrafinowaną wiedzą z zakresu metodologii prowadzenia przesłuchania (kryminalistyki) podejrzanego a później oskarżonego, aby mieć świadomość, że najwcześniej złożone wyjaśnienia są najbardziej wiarygodne. Te późniejsze są zniekształcone i stanowią zazwyczaj przyjętą linię obrony. W przedmiotowej sprawie oskarżony J.Ch. niemalże dostosowuje swoje wyjaśnienia do zarzutów postawionych mu przez Urząd Prokuratorski oraz do zeznań świadków- akomodując się do nich w trakcie procesu, zarówno przed Sądem I i II Instancji. Sąd, zwłaszcza, Okręgowy przyjmuje je w sposób zupełnie bezkrytyczny.

Po czwarte: Sąd II Instancji uznaje zeznania jednego z kluczowych świadków, Dyrektora Szpitala obejmującego to stanowisko po oskarżonym J.Ch. „za niezasadne, bo oskarżony wcześniej racjonalnie wskazał, że chciał stworzyć bazę pod partnera prywatnego”. Sąd (SSO **Piotr Zbierchowski**, SSO **Anna Górczyńska**, SSO **Magdalena Chudy**) nie wyjaśnia dlaczego takie wyjaśnienia oskarżonego uważa za racjonalne a odmawia takiego przymiotu zeznaniom świadka, których całokształt jest spójny, konsekwentny i logiczny. Albowiem sprowadzają się one do tego, że zarządzane taką jednostką jaką jest Szpital polega na tym, że zanim zaczniesz ponosić koszty związane z inwestycją należy mieć pewność, że inwestycja zostanie owocnie zrealizowana. A jak można realizować inwestycje w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego jak nie ma partnera prywatnego? Sąd myli w oczywisty sposób przyczyny ze skutkami podjętych czynności zarządzających podejmowanych przez oskarżonego J.Ch.. Skądinąd czynności naprawcze Dyrektora M.S. podjęte po oskarżonym przynajmniej w sensie finansowym były wyższej jakości, bo zredukował w znacznym stopniu zadłużenia Szpitala (90 mln zł !!!) odziedziczone po oskarżonym J.Ch.

Po piąte: Kuriozalnie brzmią argumenty Sądu odwoławczego *par excellence* stanowiące element „końcowej mowy obrończej adw. M.G.” w imieniu oskarżonego J.Ch. a dotyczące przyznaniu nieproporcjonalnie wysokiej nagrody uznaniowej Głównej Księgowej J.B. „Dodać do tego na-

leży, że oskarżony jako dyrektor szpitala w latach 2013 i 2014 nie stworzył tzw. funduszu nagród. Przyznawał premie mające charakter uznaniowy. Skoro więc przyznawanie przez oskarżonego nagród pracownikom miało charakter uznaniowy to już z tego powodu nie można mu było stawiać tego zarzutu”. Organ odwoławczy kompletnie nie dostrzega **fundamentalnej różnicy pomiędzy premią a nagrodą uznaniową, bo używa tych pojęć zamiennie**. Gdy tymczasem są to dwa odrębne instrumenty motywowania pracowników, której zdaje się Sąd Okręgowy (SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy) nie zauważa. W tym zakresie doktryna prawa wyraża się bezwzględnie i jednoznacznie stwierdzając, że sama nagroda⁸ nie może mieć charakteru dyskryminującego np. nieproporcjonalnego czy nadmiernego co stanowi art. 18-3a kodeksu pracy⁹. Uznaniowość nie oznacza dowolności w przyznaniu nagrody

⁸ Kodeks pracy z dn. 26 czerwca 1974 roku (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1320, z 2021 r. poz. 1162), źródło Kancelaria Sejmu, art. 105 „Pracownikom, którzy przez wzorowe wypełnianie swoich obowiązków, przejawianie inicjatywy w pracy i podnoszenie jej wydajności oraz jakości przyczyniają się szczególnie do wykonywania zadań zakładu, mogą być przyznawane nagrody i wyróżnienia. Odpis zawiadomienia o przyznaniu nagrody lub wyróżnienia składa się do akt osobowych pracownika.”

⁹ Kodeks pracy z dn. 26 czerwca 1974 roku (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1320, z 2021 r. poz. 1162), źródło Kancelaria Sejmu, art. 18-3a „§ 1. Pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, zatrudnienie w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. § 2. Równe traktowanie w zatrudnieniu oznacza niedyskryminowanie w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, z przyczyn określonych w § 1. § 3. Dyskryminowanie bezpośrednie istnieje wtedy, gdy pracownik z jednej lub z kilku przyczyn określonych w § 1 był, jest lub mógłby być traktowany w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy. § 4. Dyskryminowanie pośrednie istnieje wtedy, gdy na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje albo szczególnie niekorzystna sytuacja w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych wobec wszystkich lub znacznej liczby pracowników należących do grupy wyróżnionej ze względu na jedną lub kilka przyczyn określonych w § 1, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne. § 5. Przejawem

Główniej Księgowej J.B., którą się posłużył oskarżony J.Ch., jak zdaje się sugerować Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Jest to o tyle zaskakujące, że kilka wersów uzasadnienia poniżej Sąd Okręgowy w Olsztynie (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) wykazuje się biegłą znajomością przepisów prawa pracy. Z tego też powodu kontrola przeprowadzona w 2014 roku w Szpitalu przez Organ założycielski skwitowała oskarżonego, że nagrody choć przyznawane uznaniowo nie były obiektywne.

Po szóste: Nazbyt dowolne w swojej ocenie są też twierdzenia Sądu II Instancji (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**), zresztą jak w przeważającej większości sprawy bezrefleksyjnie w ślad za oskarżonym J.Ch., że przyznana nagroda Głównej Księgowej „*nie ma żadnego związku pomiędzy wykonaną przez J.B. pracą a kondycją finansową Szpitala. To starał się powiązać Oskarżyciel w zarzucie.*” **No to z jakim kryterium jak nie z kondycją finansową Szpitala ma być powiązana jakość pracy Głównej Księgowej?** I szerzej rzecz ujmując czy jednorazowe wynagrodzenie przyznane przez oskarżonego J.Ch. Głównej Księgowej w wymiarze każdorazowo przekraczającym wynagrodzenie zasadnicze (a Dyrektor J.Ch. przyznał J.B aż cztery takie nagrody w trakcie roku) są może nagrodą za deficyt Szpitala?

Po siódme: Niedorzecznością jest również usiłowanie przypisania przez Sąd II Instancji (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) Oskarżycielowi Publicznemu w zarzucie przeciwko oskarżonemu J.Ch. (reprezentującemu Szpital) związanym

dyskryminowania w rozumieniu § 2 jest także: 1) działanie polegające na zachęcaniu innej osoby do naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu lub nakazaniu jej naruszenia tej zasady; 2) niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery (molestowanie). § 6. Dyskryminowaniem ze względu na płeć jest także każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy (molestowanie seksualne). § 7. Podporządkowanie się przez pracownika molestowaniu lub molestowaniu seksualnemu, a także podjęcie przez niego działań przeciwstawiających się molestowaniu lub molestowaniu seksualnemu nie może powodować jakichkolwiek negatywnych konsekwencji wobec pracownika.”

z zawarciem umowy z Kancelarią Adwokacką ex Ministra Sprawiedliwości J.K. sugestii fikcyjności działania. Sąd nie wyluszcza z jakich przesłanek wyciąga takie wnioski, tym bardziej, że fikcyjność a precyzyjnie pozorność jest deliktem o charakterze cywilno-materialnym a nie karno-materialnym w przeciwieństwie do przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, oskarżonego J.Ch. doprowadzającą do powstania szkody znacznych rozmiarów w majątku Szpitala, które objęte zostały desygнатem w akcie oskarżenia.

Generalnie Sąd Okręgowy (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) przyjmuje tendencję uznawania w pełnej rozciągłości argumentacji obrońcy oskarżonego J.Ch. adw. M.G., dowodów świadczących na jego rzecz i świadków potwierdzających stan faktyczno-prawny tożsamy z punktem widzenia oskarżonego J.Ch. i *a contrario* traktuje wszystkie dowody, twierdzenia, wywody odmienne. Co do zasady uzasadnia swoje decyzje w sposób wybiórczy, selektywny, nielogiczny ujmując całościowy materiał dowodowy w sposób z których znamienne są dwa przykłady z popełnionych przez ten Organ rażących błędów podane poniżej.

Po ósme: Sąd (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) nie bierze w ogóle pod uwagę dowodów w sprawie jak: wniosek Dyrektora J.Ch. do Organu założycielskiego Szpital w sprawie wyrażenia zgody na swoją odpłatną pracę na rzecz innego podmiotu (pismo z dn. 03 marca 2010 roku), dokumentu urzędowego jakim jest zgoda Organu tworzącego Szpital udzielonego oskarżonemu J.Ch. na świadczenie jego odpłatnej pracy na rzecz innego podmiotu w dni wolne od pracy albo w dni robocze w czasie urlopu wyrażona pismem z dn. 27 kwietnia 2010 roku, wniosku oskarżonego J.Ch. do Głównej Księgowej J.B. o potrącenie swojego wynagrodzenia z wynagrodzenia z dn. 26 maja 2010 roku, a opiera swoją ocenę na bardzo zawiłym, nieczytelnym i wzajemnie sprzecznym wywodzie obrońcy oskarżonego J.Ch. adw. M.G., że w dni obejmujące zarzuty Prokuratora Okręgowego są *opatrzone podpisami na liście obecności* oskarżonego J.Ch. z adnotacją D (delegacja) albo Z (zwolnienie) w czasie kiedy świadczył pracę na rzecz innego podmiotu. Roztrząsanie czy podpis na liście obecności oznacza obecność dyrektora w pracy, a jeśli tak to dlaczego jest opatrzone sygnaturą D. lub Z. jest całkowicie nieistotne w ujęciu wyrażenia zgody przez Organ tworzący czyli *de facto* zatrudnia-

jący oskarżonego J.Ch. na tryb, charakter i czas wykonywanej przez niego pracy w podmiocie trzecim. Faktem bezspornym jest, że oskarżony J.Ch. nie mógł być w dwóch miejscach na raz a pobierał wynagrodzenie od dwóch podmiotów za ten czas chyba, że Sąd Okręgowy (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) chce wywieść, że teoria względności Einsteina i jego zakrzywienie czaso-przestrzeni było możliwe w warunkach ziemskich co by uzasadniało wywody Sądu i **zdolność oskarżonego J.Ch. do bilokacji**. Ujmując to innymi słowy do takich abstrakcyjnych tez doprowadza argumentacja przedstawiana przez Sąd odwoławczy. Jeśli zakładamy, że oskarżony J.Ch. świadczył odpłatną pracę w Szpitalu to nie mógł jej świadczyć na rzecz innego podmiotu. Jeśli oskarżony J.Ch. był w delegacji albo na zwolnieniu to nie mógł świadczyć pracy na rzecz innego podmiotu, ponieważ nie pozwalała mu na to zgoda Organu założycielskiego. Innej alternatywy nie ma.

Po dziewiąte: Przypisywanie oskarżonemu J.Ch. nienormatywnego czasu pracy również nie wytrzymuje konfrontacji z dowodami wskazanymi w ust. powyżej, bo jeśli oskarżony J.Ch. był świadomy takiego charakteru świadczonego czasu pracy to po co kierował wnioski o wyrażenie zgody na swoją inną odpłatną pracę w Organie tworzącym a następnie wnosił o potrącenie swojego wynagrodzenia w Szpitalu? Takie tłumaczenie Sądu Okręgowego (**SSO Piotr Zbierchowski, SSO Anna Górczyńska, SSO Magdalena Chudy**) to demagogia w najczystszej postaci bez żadnego merytorycznego uzasadnienia a pozorne przypisywanie swobody w poruszaniu się w materiale dowodowym ma „przykryć” chęć orzekania Sądu pod z góry ustaloną tezę.

W reasumpcji powyższego należy podkreślić, że poważne, rażące błędy popełnione w tej sprawie można by wymieniać bez końca. W zasadzie żadna ze stron nie jest ich pozbawiona. Np. świadek Radca prawny W.K i adwokat J.K (ex Minister Sprawiedliwości) świadczący usługi, pomoc, porady prawne na rzecz Szpitala nie wnoszą podczas swojego przesłuchania do Sądu o zwolnienie ich z zachowania tajemnicy radcowskiej czy też adwokackiej. Prokurator Okręgowa Aneta Maślany-Golańska formułując akt oskarżenia przeciwko dyrektorowi J.Ch. z dnia 07 sierpnia 2017 roku nie umieszcza adnotacji, że oskarżony funkcjonował do dnia 03 października 2017 roku jeszcze w trybie postępowania karnego warunkowo umoznzonego tzn. przebywał w okresie próby.

A swoistą kumulacją w sprawie stanowi podjęta próba przez Sąd I Instancji nie dopuszczenia i usiłowania bezpodstawnego niewydania zgody autorowi, dla celów naukowo-badawczych, akt przedmiotowej sprawy tak jakby Sąd (SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk) zamierzał jakieś fakty albo okoliczności w tej sprawie zatajać.

Jeśli zaś chodzi o merytoryczne podsumowanie wyroków obu Instancji to są one niesłuszne, zawierają wiele wewnętrznej sprzeczności, brak spójności, błędne ustalenie stanu faktycznego i nieprawidłową wykładnię prawną zastosowaną w sprawie. O ile przy zachowaniu dużej dozy tolerancji glosatora można przychylić się do argumentacji podanej przez Sąd Rejonowy to z całą mocą trzeba zauważyć, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Olsztynie zaprzecza zasadzie zaufania do Sądów i wydawania przez nie sprawiedliwych wyroków. Orzeczenie, wywody Sądu odwoławczego co do meritum sprawy sprowadzają się raczej do prawotwórczej (precedensowej) działalności a nie wyrokowania w zgodzie z faktami i stanem prawnym.

Dlatego też komentowany wyrok nie może uzyskać pozytywnej oceny glosatora i należy go skrytykować z wyłączeniem części orzeczenia Sądu Rejonowego.

Glosa nr IV

Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 09 marca 2021 r., sygn. akt: VII Ka 33/21. Sąd w składzie SSO Magdalena Chudy (przewodnicząca- sprawozdawca), SSO Anna Górczyńska, SSO Piotr Zbierchowski utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego w Olsztynie, sygn. akt: II K 2129/18 (Sąd w składzie SSR Anna Szczepańska) dotyczące uznania winnym przestępstwa oszustwa z oskarżenia subsydiarnego tj. w trybie art. 286 § 1 kodeksu karnego.

Gloss to the judgment of the Regional Court in Olsztyn of 9-th March, 2021, file no. act: VII Ka 33/21. The Court composed of the Regional Court Judge, Magdalena Chudy (chairman-rapporteur), the Regional Court Judge, Anna Górczyńska, the Regional Court Judge Piotr Zbierchowski upheld the judgment of the District Court in Olsztyn, file no. act: II K 2129/18 (composed of District Court Judge Anna Szczepańska) regarding the finding guilty of the offense of fraud on the basis of a subsidiary prosecution, i.e. art. 286 § 1 of the Criminal Code.

Teza

Delikt penalizowany w art. 286¹ kodeksu karnego zawiera desygnat przestępstwa przeciwko mieniu. Można stwierdzić intuicyjnie z dużą dozą przekonania o prakseologicznym społecznym dowodzie słuszności, że *ratio legis* tego aktu normatywnego w polskim społeczeństwie dotyka szczególnie wrażliwych i delikatnych kwestii, bo opisuje zagadnienie *doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (wła-*

¹ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 286 k.k.” § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. Tej samej karze podlega, kto żąda korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy. § 3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 4. Jeżeli czyn określony w § 1–3 popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.”

snym bądź cudzym) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia jej w błąd lub jego wyzyskania. Uwzględniając doświadczenia i stygmatyzm polskiego społeczeństw (okres zaborów, okupacji hitlerowskiej, sowieckiej i niesuwerennego okresu czasów socjalistycznych) Polacy jako naród i społeczność grupowa posiadają wysokie wyczulenie na kwestie związane z prawem własności i uprawnieniami pochodnymi a to oznacza specyficzne miejsce w naszej kulturze społeczno-prawnej przestępstwa oszustwa. W głosowanej sprawie przestępstwo oszustwa zostało zarzucone oskarżonemu wskutek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w trybie art. 55 § 1² w zw. z art. 330 § 2³ kodeksu postępowania karnego, ponieważ w toku postępowania przygotowawczego Urząd Prokuratorski dwukrotnie je umarzał. Co więcej, po skierowaniu przez wspomagającą oskarżycielkę subsydiarnego aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Olsztynie, II Wydziału Karnego, Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe wniosła do Sądu Rejonowego w Olsztynie, Wydziału II Karnego wniosek o umorzenie postępowania w trybie art. 339 § 3 pkt 2⁴ kodeksu postępowania karnego **wobec oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia**. Nadmienić przy tym należy, że Organ Prokuratorski dwukrotnie umarzał postępowanie przygotowawcze na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kodeksu postępowania karnego tj. wobec braku znamion czy-

² Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu art. 55 § 1 „W razie powtórnego wydania postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu prokuratora nadrzędnego o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednej kopii dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora. Przepis art. 488 § 2 stosuje się odpowiednio. Przepisów art. 339 § 3 pkt 3a i art. 396a nie stosuje się.”

³ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu art. 330 § 2 „Jeżeli organ prowadzący postępowanie nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. Postanowienie to podlega zaskarżeniu tylko do prokuratora nadrzędnego. W razie utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia pokrzywdzony, który dwukrotnie wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 i 1a, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć.”

⁴ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu art. 339 § 3 pkt 2 „Umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia”

nu zabronionego. Sąd Rejonowy (**SSR Anna Szczepańska**) z sobie tylko znanych powodów, choć skierował sprawę na postępowanie umorzeniowe, zaiste ze względów formalnych czyniąc zadość wnioskowi Urzędu Prokuratorskiemu, to *a priori* założył, że skieruje sprawę na rozprawę właściwą, ponieważ z góry wyznaczył jej termin następujący 5 minut po rozprawie umorzeniowej. Oznacza to innymi słowy, że Sąd I Instancji (**SSR Anna Szczepańska**) przed rozstrzygnięciem sprawy umorzeniowej, z góry przyjął, że nie podejmie w niej żadnych czynności umorzeniowych.

Głosa surowo krytyczna do zapadłego w sprawie wyroku.

Przede wszystkim, na wstępie należy zaznaczyć, że komentowana sprawa posiada wiele inspirujących płaszczyzn jej głosowania. Co do kontentu samej *causy* sprawy to sprowadza się ona do sprzedaży przez oskarżonego oskarżycielce subsydiarnej lokalu mieszkalnego pozostającego w statusie *quasi* ograniczonego do niego prawa rzeczowego. Przy czym należy wyeksponować, że **oskarżony w zamian za kwotę sprzedaży przeniósł na oskarżycielkę subsydiarną prawo własności do sprzedawanego lokalu mieszkalnego**. Konflikt pomiędzy stronami sprowadzał się wobec tego czy oskarżycielka subsydiarna miała świadomość i wiedzę, że nabywała lokal mieszkalny z ograniczeniami do jego dysponowania przez osobę trzecią, co do której oskarżonemu, sprzedającemu lokal przysługiwało prawo do jej eksmisji, czyli oskarżonemu przysługiwał silny mechanizm protekcyjny oparty na konstytucyjnym prawie do ochrony jego własności. W istocie spór osadzał się na dwóch rozbieżnych stanowiskach stron, w których oskarżycielka subsydiarna twierdziła, że nie wiedziała o żadnym ograniczeniu prawa własności oskarżonego- sprzedającego a oskarżony podnosił, że kupująca miała pełną świadomość stanu faktyczno-prawnego związanego z nabywaną nieruchomością. Dodatkową okolicznością w sprawie był fakt prowadzenia wszelkich negocjacji, pertraktacji pomiędzy ojcem oskarżycielki subsydiarnej a oskarżonym oczywiście z wyłączeniem samej czynności notarialnego aktu sprzedaży nieruchomości zawartej pomiędzy sprzedającym- oskarżonym a kupującą- oskarżycielką subsydiarną co nie pozostawało również bez wpływu na obiektywną ocenę całości sprawy, na całościowy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie, ponieważ w pewnym momencie oskarżycielka subsydiarna

explicite wyjaśniała, że „ona nie wiedziała o obciążeniu nabywanego przez nią lokalu mieszkalnego przez osobę trzecią, a czy wiedział o tym jej tata tego nie wie”. Zresztą ten wątek w sprawie miał swój dalszy ciąg co zostanie podniesione w dalszej części niniejszego komentarza. **Fundamentalna causa sprawy winna być badana, rozpatrywana w obszarze następującego kontekstu czy kwalifikuje się ona do rozpoznania jej w obszarze materialno-karnym oraz czy wypełnia ona znamiona czynu zabronionego oszustwa?** Analiza petitum aktu oskarżenia sformułowanego, na marginesie przez wschodzącą gwiazdę olsztyńskiej palestry adw. M.G., zawiera poważne błędy nie korespondujące ze znamionami czynu stypizowanego w art. 286 § 1 kk. Należy jeszcze raz podkreślić, że aby zachowanie sprawcy spełniało przesłanki czynu zabronionego opisanego w art. 286 § 1 kk powinno realizować jego działania skoncentrowane na:

- 1) celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzając inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym
- 2) wprowadzeniu jej w błąd albo wyzyskanie jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Oszustwo jako rodzaj przestępstwa przeciwko mieniu jest szeroko i dogłębnie opisane w literaturze prawnej. Jest to rodzaj przestępstwa umyślnego należący do tzw. celowościowej odmiany kierunkowej, stroną podmiotową oszustwa jest zamiar bezpośredni (*dolus directus*) winnego a nie jego zamiar ewentualny (*dolus eventualis*)⁵. Esencja tego czynu sprowadza się do zamachu sprawcy na dobro osoby pokrzywdzonej jakim jest jej postrzeganie wolności oraz mienie⁶. Zauważyć przy czym należy, że w tym rodzaju przestępstwa występuje wiele fragmentów „cywilistycznych” tj. prawa cywilno-materialnego jak właśnie mienie, mechanizm wprowadzenia w błąd i map mentalnych „cywilistycznego toku rozumowania”. Szczególnie kluczowym elementem jest umiejętność zdefiniowania i w efekcie rozdzielenia niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, zarezerwowanego dla prawa karno-materialnego a pojęcia

⁵ Komentarz do Kodeksu Karnego, pod red. Marka Mozgawy str. 403-405, wyd. III

⁶ M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, Przestępstwa przeciwko mieniu, (w:) Nowa Kodyfikacja Karna. Kodeks karny, Warszawa 1998, s. 194-195; B. Michalski, Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 1999, s. 197.

szkody charakterystycznej dla natury prawa cywilno-materialnego. Dlatego też przy zaistnieniu przestępstwa oszustwa może lecz nie musi dojść do wyrządzenia szkody, jakkolwiek zawsze musi dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego. Przechodząc jednak na grunt głosowanej sprawy trzeba podkreślić, że jeśli w akcie oskarżenia oznaczana jest *expressis verbis* szkoda jako skutek przestępczego działania, to musi być wskazany konkretny uszczerbek w majątku pokrzywdzonego (przestępstwem oszustwa) a nie funkcjonować w ramach niniejszej sprawy jako termin abstrakcyjny. Zarówno pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej adw. M. G. i Sąd Rejonowy (SSR Anny Szczepańska) nie dostrzega tej subtelnej aczkolwiek ważnej różnicy.

Zredagowany przez adw. M.G. akt oskarżenia sprowadza się do wskazania oskarżonego, *„który w celu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na pobraniu ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego od oskarżycielki subsydiarnej doprowadzając ją celowo i z zamiarem bezpośrednim do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem czym poniosła szkodę majątkową.”* W dalszej części następuje uzasadnienie aktu oskarżenia. Rozbieżności w twierdzeniach oskarżycielki subsydiarnej i oskarżonego sprowadzają się nie tylko do faktu obciążenie przez osobę trzecią prawa do lokalu mieszkalnego sprzedanego oskarżycielce subsydiarnej przez oskarżonego lecz również stosownych oświadczeń złożonych podczas dokonywania czynności notarialnej, w której to kupująca- oskarżycielka subsydiarna twierdziła, że sprzedający wprowadził ją w błąd co do okoliczności, że *„nie zostało wszczęte żadne postępowania sądowe”* a oskarżony twierdził, że *„wątpliwe oświadczenie dotyczyło postępowań sądowych a propos prawa własności”*. Jednakże czy taka różnica stanowisk na pewno wypełnia znamiona czynu deliktowego oszustwa? W opinii glosatora jest to wysoce kontrowersyjny pogląd, co również zostaje potwierdzone w dalszym materiale dowodowym ujawnionym w sprawie. W wyjaśnieniach złożonych przez oskarżycielkę subsydiarną przed Sądem I Instancji podnosi ona, że *„nic nie wiedziała o obciążeniu przez osobę trzecią prawem do przebywania w tym mieszkaniu”*. Natomiast oskarżony wyjaśnia, że *„kupująca – oskarżycielka subsydiarna miała co do tego pełną świadomość”*. Ponadto podkreśla, że okolicznościami przesądzającymi o tym, że *„oskarżycielka subsydiarna miała świadomość istnienia obciążenia sprzedawanego lokalu mieszkalnego obciążeniem osoby trzeciej do przebywania w nim było:*

- 1) *znaczna obniżka kwoty sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego (wynegocjowane zresztą przez ojca oskarżycielki subsydiarnej) jako efekt pewnej uciążliwości dla kupującej i rozwiązanie problemu przez ojca oskarżycielki subsydiarnej przebywania w tym lokalu mieszkalnym przez tą osobę trzecią*
- 2) *przypozwanie przez tą osobę trzecią oskarżycielki subsydiarnej do procesu o naruszenie stanu posiadania, przegranie tego procesu przez oskarżycielkę subsydiarną i **nie apelowanie oskarżycielki subsydiarnej od tego dla siebie pozornie niekorzystnego wyroku***
- 3) *zeznania świadka oskarżycielki subsydiarnej, radcy prawnego-znajomego ojca oskarżycielki subsydiarnej, który informował Sąd I Instancji, że gdyby oskarżycielka subsydiarna przegrała sprawę o naruszenie stanu posiadania z tą trzecią osobą (antycypacja sytuacji z pkt powyżej) to oskarżycielce subsydiarnej przysługuje prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego, co powoduje powrót do stanu prawnego sprzed nabycia tego lokalu z równoczesnym przekazaniem sobie wzajemnie dóbr, które strony uzyskały w momencie zawarcia umowy sprzedaży lokalu, czyli oskarżycielka subsydiarna odzyskuje cenę zakupu nieruchomości wraz z kosztami jej nabycia (koszty aktu notarialnego) równocześnie dokonuje przeniesienia zwrotnego prawa własności do spornego lokalu na oskarżonego. Rozwiązanie tego stanu rzeczy następowałoby jednak w obszarze prawa cywilno-prawnego. Nieznane pozostają motywy, dla glosatora, nie skorzystania z tej ścieżki prawnej przez oskarżycielkę subsydiarną*

Kolejną nierozstrzygniętą wątpliwością nieusuniętą przez Sąd Rejonowy (SSR Anna Szczepańska) w toku procesu było usiłowanie:

- 4) *zażądania przez ojca oskarżycielki subsydiarnej od oskarżonego kwoty 3-krotności równowartości zakupu i remontu nieruchomości w zamian za zapomnienie o sprawie – która to okoliczność zostaje całkowicie zignorowana przez Sąd I Instancji co spowodowało rażące naruszenie zasady prawa karno-procesowego *in dubio pro reo*⁷ (zasada domniemania niewinności).*

⁷ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu art. 5 § 2 „Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”

Ponadto, Sąd pomija i w ogóle nie rozwija wątku:

- 5) *propozycji zwrotnej sprzedaży nieruchomości zasygnalizowanej przez oskarżonego oskarżycielce subsydiarnej albo rozwiązaniu umowy sprzedaży przedmiotowego lokalu odrzuconej z niejasnych powodów przez oskarżycielkę subsydiarną bez przedstawienia racjonalnej przyczyny tym bardziej dziwnej, że subsydiarna oskarżycielka czuje się osobą rzekomo pokrzywdzoną w sprawie.*

In principio w toku postępowania w sprawie zauważalna jest generalna tendencja dalece tolerancyjnego traktowania przez Sąd Rejonowy, oskarżycielki subsydiarnej kosztem oskarżonego i zawnioskowanych przez nią źródeł osobowych np. osoba kontaktująca ojca oskarżycielki subsydiarnej i oskarżonego zeznała podczas procesu, że: „ojciec oskarżycielki subsydiarnej prosił o podżyrowanie partnerkę świadka wysokiej kwoty kredytu” co koresponduje, jest spójne i koherentne w stosunku do usiłowania otrzymania kwoty 3-krotności równowartości zakupu spornego lokalu mieszkalnego i jego remontu od oskarżonego. Ponadto zeznanie tego świadka (pośrednika nieruchomości) rzucają zdecydowanie całkowicie nowe światło na sprawę, ponieważ do pewnego momentu wydaje, że strony tj. oskarżycielka subsydiarna i oskarżony są zgodni w swoich stanowiskach (pomimo przypozwania oskarżycielki subsydiarnej do procesu sądowego o naruszenie stanu posiadania wytoczonego oskarżonemu przez tą osobę trzecią, niezależnie od tego, że oskarżycielka subsydiarna przegrywa ten proces w czerwcu 2016 roku, to do sierpnia 2017 roku nie zmienia ona poglądu, że oskarżony dopuścił się wobec niej przestępstwa oszustwa). Ta zmiana narracji oskarżycielki subsydiarnej w stosunku do oskarżonego, że padła ofiarą czynu zabronionego oszustwa dokonuje się z chwilą potrzeby pilnego posiadania przez ojca oskarżycielski subsydiarnego środków finansowych. Ta sekwencja zdarzeń, nie bacząc na to, że jest podnoszona przez oskarżonego, jest kompletnie bagatelizowana przez Sąd I Instancji (**SSR Anna Szczepańska**).

Sąd Rejonowy (**SSR Anna Szczepańska**) wydając wyrok wypowiada się jednoznacznie, że całkowicie podziela argumenty oskarżycielki posiłkowej i uznaje oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa oszustwa spenalizowanego normą art. 286 § 1 kodeksu karnego (zagrożonego karą bezwzględnej więzienia od 6 miesięcy do 8 lat), choć pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej adw. M. G. wnosi w mowie koń-

cowej o 1,5 roku kary bezwzględnego więzienia dla oskarżonego, po czym skazuje oskarżonego na karę grzywny w wysokości 3.600 złotych, zwalnia go z kosztów postępowania sądowego obciążając nim Skarb Państwa oraz nie orzeka o obowiązku naprawienia szkody w stosunku do pokrzywdzonej. Dodatkowo Sąd I Instancji (**SSR Anna Szczepańska**) zasądza koszty zastępstwa procesowego od oskarżonego na rzecz oskarżycielki procesowej w wysokości 7.300 złotych.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy (**SSR Anna Szczepańska**) wyłuszcza swój punkt widzenia w taki sposób, że daje wiarę oskarżycielce subsydiarnej, jej ojcu i jej świadkom natomiast wyjaśnieniom oskarżonego i faktom powołanym przez niego jak:

- 1) znaczna obniżka kwoty sprzedaży nieruchomości
- 2) brak apelacji oskarżycielki subsydiarnej od niekorzystnego wyroku rozstrzygniętego na korzyść osoby trzeciej w ocenie glosatora przesądzającego o wiedzy oskarżycielki subsydiarnej o rzeczywistym stanie faktyczno-prawnym zakupywanego przez nią od oskarżonego lokalu mieszkalnego a ponadto uwzględniając tylko normy prawa cywilno-maturalnego pogłębia doznana przez siebie rzekomą szkodę, co w jego świetle jest niedopuszczalne⁸
- 3) usiłowaniu wyłudzenia od niego przez ojca oskarżycielki subsydiarnej 3- krotności kwoty równowartości kwoty zakupu nieruchomości plus kosztów remontu w zamian za niedochodzenie od oskarżonego praw jak i innym okolicznościom nie pasującym Sądowi Rejonowemu (**SSR Anna Szczepańska**) do przyjętym tezy wydanego orzeczenia nie nadaje walorów wiarygodności kwitując je jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Szczególnie jest to teza nieprawdopodobna granicząca z niemożliwą biorąc pod uwagę zeznania:
 1. świadka, radcy prawnego, znajomego ojca oskarżycielki subsydiarnej, który podnosi, że ewentualny spór pomiędzy stronami tj. oskarżycielką subsydiarną a oskarżonym będzie sporem cywilno-prawnym

⁸ Kodeks Cywilny z dn. 23 kwietnia 1964 roku (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740, 2320, z 2021 r. poz. 1509, 2459.), źródło Kancelaria Sejmu art. 362 „Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

2. świadka, pośrednika nieruchomości, zeznającego, że ojciec oskarżycielki subsydiarnej próbował przekonać partnerkę świadka o „podżyrowanie” wysokiego kredytu co ewidentnie zaświadczało o jego problemach finansowych.

Jak powyższe fakty oraz zeznania ww. świadków przesądzają, opinią Sądu, o przyjętej przez oskarżonego linii obrony, glosator nie potrafi zrozumieć, przecież Ci świadkowie mają nastawienie pozytywne do oskarżycielki subsydiarnej więc trudno uznać, biorąc pod uwagę praktykę sądową, że ich zeznania mają mieć dla oskarżonego korzystną wymowę. Taka koncepcja wyroku jest oryginalna lecz mieści się jeszcze w granicach swobody orzekania, choć jego logika pozostawia wiele do życzenia.

Natomiast swoistą schizofrenią orzeczniczą jest obciążenie oskarżonego karą za dokonane przestępstwo oszustwa.

Po pierwsze: Jeśli Sąd I Instancji (**SSR Anna Szczepańska**) w całości podziela argumentację oskarżycieli subsydiarnej (via adw. M.G.) czyli uznaje winnym oskarżonego przestępstwa oszustwa na zasadzie art. 286 § 1 kodeksu karnego niemożliwym jest skazanie go na sankcję zapłaty kary grzywny, ponieważ jest to orzekana sankcja dodatkowa wobec sprawy przestępstwa wypełniających znamiona oszustwa

Po drugie: Jeśli jednak Sąd Rejonowy (**SSR Anna Szczepańska**) nakłada na oskarżonego karę główną w postaci grzywny, musi zmienić kwalifikację prawną czynu oskarżonego na art. 286 § 3 kodeksu karnego tj. czyn mniejszej wagi, co jednak jest rażące sprzeczne z wyrażonym poglądem Sądu, że w pełni podziela argumentację oskarżycielki subsydiarnej (via adw. M.G.) w przedmiotowej sprawie

Po trzecie: Chyba, że głównym celem zapadłego w sprawie wyroku jest zasądzenie od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości **7.300 złotych**, oburzająco przewyższającego wyznaczone przez regulację *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie* wynikające z § 11 ust. 2 pkt 3⁹ zdefiniowane na 840 złotych, które są i tak znacznie wyższe ponad

⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800), źródło Kancelaria Sejmu, § 11. ust. 2. pkt. 3 „Stawki minimalne wynoszą w sprawie objętej przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym lub przed wojskowym sądem garnizonowym – 840 zł”;

sześciokrotność stawki minimalnej zawartej w §15 ust. 3 przedmiotowego Rozporządzenia¹⁰.

Po czwarte: Co więcej orzeczenie to wzbudza tym większe zdziwienie, że Sąd I Instancji (**SSR Anna Szczepańska**) zwalnia oskarżonego z kosztów procesu sądowego i obciąża nimi Skarb Państwa co dodatkowo wzmaga brak logiki Sądu w wydanym orzeczeniu. Dlaczego Sąd doposaża ponad miarę osobę fizyczną jaką jest oskarżycielka subsydiarna nie uwzględniając interesu Skarbu Państwa?

Od wydanego orzeczenia nie wnosi apelacji oskarżycielka subsydiarna a to oznacza, że akceptuje takie orzeczenie Sądu Rejonowego (**SSR Anna Szczepańska**), które w sensie zastosowanej kwalifikacji prawnej świadczy o swoistym rozdwojeniu orzecznictwa (jeśli chodzi o kwalifikację normy prawnej czynu w stosunku do zastosowanej kary) **jednak w wykładni funkcjonalnej wyroku aprobejuje brak zobowiązania winnego do zaspokojenia doznanej szkody co całkowicie podważa zasadność aktu oskarżenia i w efekcie końcowych przypisanie winy oskarżonemu.**

Apelację od wyroku Sądu I Instancji wywodzi jego obrońca i oskarżony, w których podnoszą zarzuty do wyroku i używają argumentacji wskazanej powyżej bezcelowym więc zabiegiem byłaby ich redundacja.

Dodatkową czynnością, która podejmuje skazany w I Instancji jest wezwanie oskarżycielki subsydiarnej do rozwiązania umowy sprzedaży,

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800), źródło Kancelaria Sejmu, § 15 ust. 3 „Opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2) wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności”.

zakupionego przez nią lokalu mieszkalnego. Oskarżycielka subsydiarna nie stawia się u Notariusza i nie zajmuje żadnego stanowiska w stosunku do wezwania oskarżonego uchylając się od zawezwania do Aktu Notarialnego rozwiązania umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego. W ten sposób skazany przez Sąd Rejonowy (**SSR Anna Szczepańska**) próbuje doprowadzić do stanu sprzed nabycia przez oskarżycielkę subsydiarną tego lokalu mieszkalnego, aby przywrócić stan faktyczno-prawny nieruchomości skoro oskarżycielka subsydiarna czuje się tak pokrzywdzona. Brak przystąpienia oskarżycielki subsydiarnej do rozwiązania umowy sprzedaży, zakupionej przez nią nieruchomości lub brak zajęcia przez nią jakiegokolwiek stanowiska glosator postrzega jako kolejne kuriozalne wydarzenie w sprawie, bo zdroworoządkowa logika oraz zasady doświadczenia życiowego wskazują, że jeśli oskarżycielka subsydiarna czuje się pokrzywdzona to powinna skorzystać z okazji do zaspokojenia swoich oczekiwań majątkowych a jeśli nie korzysta z takiej możliwości to zasadnym jest postawienie pytania; **o co tak naprawdę w tej sprawie chodzi i czemu ona miała służyć?**

Sąd Okręgowy (**SSO Magdalena Chudy, SSO Anna Górczyńska, SSO Piotr Zbierchowski**) w Olsztynie utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego (**SSR Anna Szczepańska**) i przyjmuje argumentację Sądu niższej instancji za swoją oddalając apelacje obrońcy i samego oskarżonego uznając ją za bezzasadną. Pomniejsza wniosek adw. M. G. o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za prowadzenie sprawy przed Sądem II Instancji (**SSO Magdalena Chudy, SSO Anna Górczyńska, SSO Piotr Zbierchowski**) z oczekiwanych **6.000 złotych** za należne stosownie do ww. *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie* 840 złotych. W sposób pośredni świadczy to o podzieleniu opinii skazanego, że koszty zastępstwa procesowego są znacznie zawyżone, również w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Sąd Okręgowy w nieusprawiedliwiony aktami normatywnymi sposób nie reaguje na zarzuty oskarżonego. Nie sposób również pominąć opinii Sądu Okręgowego (**SSO Magdalena Chudy, SSO Anna Górczyńska, SSO Piotr Zbierchowski**) oceniającą brak reakcji oskarżycielki subsydiarnej na propozycję oskarżonego dotyczącą rozwiązania umowy sprzedaży tegoż przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

go. Sąd Okręgowy (SSO Magdalena Chudy, SSO Anna Górczyńska, SSO Piotr Zbierchowski w kuriozalny sposób stwierdza, że: „oskarżycielka subsydiarna zżyła się z tą nieruchomości i się do niej przyzwyczaiła stąd nie była zainteresowana propozycją oskarżonego”

Oceniając całość głosowanej sprawy, trudno niezwykle krytycznie nie odnieść się do zastosowanej procedury jak i przepisów prawa karno-materiałnego. Cała ta konstrukcja prawno-karna i *modus operandi* podczas rozwiązania tej *causy* budzi tak ogromne zdziwienie glosatora, że według tak sporządzonego mechanizmu funkcjonalnego aktu oskarżenia można by opisać wiele czynów zabronionych. Nie sposób pozbyć się wrażenia, że sposób działania oskarżycielki subsydiarnej poprzez jej adv. M.G. był zorientowany na wyłudzenie i usiłowanie wyłudzenia kosztów zastępstwa procesowego od oskarżonego a konsekwencje wyroku są naturalnym następstwem zastosowanego modelu.

Na gruncie omawianej sprawy Sądy Rejonowy i Okręgowy, Wydziały Karne, w Olsztynie z całą pewnością naruszyły normy art. 286 § 1 k.k, art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k. Tj. w sprawie doszło do błędnego ustaleniu faktycznego i rażącego naruszenia innych przepisów prawa materiałnego i prawa procesowego mających istotny wpływ dla wydanego orzeczenia, błędnie zastosowano normę przestępstwa oszustwa (nie doszło do wprowadzenia w błąd ani niekorzystnego rozporządzeniem mieniem- ponieważ zostało przeniesione prawo własności) naruszono zasady obiektywizmu oraz przekroczono granicę swobody w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a także nie wzięto pod uwagę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie przez Sądy obu Instancji.

Dlatego też komentowany wyrok należy ocenić wysoce krytycznie.

Glosa nr V

Glosa do postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 stycznia 2022 r., sygn. akt: *II Kp 1193/21*. Sąd w składzie **SSR Mirella Sprawka** utrzymał w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej Olsztyn- Południe w Olsztynie, sygn. akt: *PR 2 Ds. 1219.2021* (**Prokuratura w składzie PPR Maciej Szepietowski**) dotyczące postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa oszustwa i usiłowania popełnienia oszustwa tj. czynu zabronionego zdefiniowanego w art. 286 § 1 kodeksu karnego.

Gloss to the decision of the District Court in Olsztyn of 24-th January 2022, file no. act: *II Kp 1193/21*. The Court composed of the **District Court Judge Mirella Sprawka** upheld the decision of the Olsztyn-South District Prosecutor's Office in Olsztyn, file no. act: *PR 2 Ds. 1219.2021* (**Public Prosecutor's Office composed of a Public Prosecutor of the District Public Prosecutor's Office Maciej Szepietowski**) regarding the decision for refusal to initiate an investigation into the notification of suspected fraud and attempted fraud, i.e. a prohibited act defined in art. 286 § 1 of the Criminal Code.

Teza

Czyn zabroniony zdefiniowany w art. 286 § 1¹ kodeksu karnego tj. oszustwa nie jest sam w sobie żadnym nadzwyczajnym deliktem lecz kontekst głosowanej sprawy jest godny uwagi i wyeksponowania zwłaszcza na fakt, że potencjalnymi sprawcami są adwokaci okręgu olsztyń-

¹ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 286 ” § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. Tej samej karze podlega, kto żąda korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy. § 3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 4. Jeżeli czyn określony w § 1–3 popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.”

skiego oraz Sędziowie olsztyńskich Sądów oraz białostockiej apelacji. Już tylko waga potencjalnych, ujmując to eufemistycznie, zainteresowanych nakazuje podejście do sprawy ze szczególną rzetelnością oraz starannością. Wiadomo bowiem, że wszelka nieudolność, poważne nieprawidłowości, rażące niedbalstwo ze strony szeroko pojętych członków Wymiaru Sprawiedliwości (uwzględniając prokuratorów i adwokatów) zasługuje na szczególną ekspozycję i piętnowanie z racji społecznego znaczenia i sprawczości tych osób dla funkcjonowania obywateli, całych grup społecznych a także szerzej publicznego porządku i ustroju naszego państwa. Natomiast dokonanie przez te ww. osoby czynów przestępczych jest wysoce szkodliwe społecznie i w głęboko niebezpiecznym zakresie degeneruje system prawny w naszym kraju, np. w znacznie poważniejszym obszarze niż obecny konflikt pomiędzy stronnictwami pro – TSUE jako emanacji nadrzędności prawa traktatowego (europejskiego) nad prawem krajowym a stronnictwem pro – Trybunału Konstytucyjnego jako nadrzędności narodowej ustawy zasadniczej nad porządkiem traktatowym (europejskim). Funkcjonariusze specjalnego przeznaczenia jakimi są Prokuratorzy i Sędziowie, zawody zaufania publicznego jakim są adwokaci powinni być poza wszelkimi podejrzeniami, według reguły „żony Cezara” i stan takiej konstatacji winien być osiągany w efekcie drobiazgowego, dogłębnego i wszechstronnego wyjaśnienia wszelkich wątpliwości zwłaszcza poprzez Organy Ścigania i Wymiar Sprawiedliwości a nie na zasadzie przysłowio-
wego „ukręceniu sprawy łba”. Kryzys zaufania społecznego ogółu społeczeństwa² do szeroko pojętego Wymiaru Sprawiedliwości bierze się m.in z tego faktu, że on sam nie potrafi dokonać sanacji w swoich szeregach a w imię fałszywie pojętej lojalności grupowej strzeże swoich członków naruszających prawo, pod pozorem posiadanego przez nich immunitetu jako depozytów korporacyjnych, osobistych przywilejów. Bezwzględnie „gangsterzy w białych kołnierzykach” pochodzący spośród Prokuratorów, Sędziów czy adwokatów są najgroźniejszą kategorią przestępców, ponieważ posiadają wiedzę jak dokonywać przestępstw, jak skutecznie zacierać ślady swoich deliktów oraz jak efektywnie stosować obstrukcję proceduralną celem uniknięcia kary. To właśnie w interesie Wymiaru Sprawiedli-

² Zob. Raport Fundacji Court Watch Polska 2021 roku „Ocena polskiego sądownictwa w świetle badań vol. 3. Bilans efektów reform polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2017-2020” autorzy Bogna Kociołowicz- Wiśniewska i Bartosz Pilitowski

wości jest ujawnianie w swoich szeregach wszelkich nieprawidłowości, zwłaszcza popełnionych czynów zabronionych i surowo je penalizować, wtedy ranga, prestiż i szacunek do jego funkcjonariuszy będzie zwyżkował. Jaka sytuacja miała miejsce i w jaki sposób została rozwiązana w komentowanej sprawie pozostawiam ocenie czytelnikom.

Wracając do meritum głosowanej sprawy jej kontekst sprowadza się do tego, że pokrzywdzony zawiadomił Prokuraturę Rejonową Olsztyn-Półudnie o podejrzeniu popełnieniu przestępstw przez adw. **D.K.** i adw. **M.G.** polegających na niekorzystnym rozporządzaniu mieniem zawiadamiającego poprzez wprowadzenia w błąd Sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie **A.S.**, Sędziów Sądu Okręgowego w Olsztynie **M.C.**, **A.G.** i **P.Z.** a także Sędziów Sądu Apelacyjnego w Białymstoku **B.S.**, **G.W.** i **J.M.** w zakresie przestępstwa oszustwa i usiłowaniu popełnienia przestępstwa oszustwa przez ww. adwokatów czym doprowadzili do powstania szkody w mieniu pokrzywdzonego. Wyjaśnienie sprawy sprowadzało się do przedsięwzięcia czynności sprawdzających przez Policję pod nadzorem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Olsztyn- Południe **Macieja Szepietowskiego**, podjętych w trybie art. 307³ kodeksu postępowania karnego.

Głosa wysoce krytyczna do zapadłego w sprawie wyroku.

Clou głosowanej sprawy w istocie sprowadza do tego, że adw. **D.K.** prowadząc sprawę przeciwko zawiadamiającemu w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku domagała się od niego zapłaty kosztów zastępstwa proce-

³ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 307 „§ 1. Jeżeli zachodzi potrzeba, można zażądać uzupełnienia w wyznaczonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie. W tym wypadku postanowienie o wszczęciu śledztwa albo o odmowie wszczęcia należy wydać najpóźniej w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia. § 2. W postępowaniu sprawdzającym nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego ani czynności wymagających spisania protokołu, z wyjątkiem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie lub wniosku o ściganie oraz czynności określonej w § 3. § 3. Uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie może nastąpić również przez przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej. § 4. (uchylony) § 5. Przepis § 2 stosuje się odpowiednio w wypadku podejmowania przez organy ścigania przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa sprawdzenia własnych informacji, nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo.

sowego ponad standardy przejawiające się w praktyce sądowej i ugruntowane w polskiej judykaturze⁴ a polegające na tym, że przewyższały normy *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 21 października 2015 roku*⁵ (vide: § 8 ust. 1 pkt 2). Dopiero postępowanie zażaleniowe pokrzywdzonego doprowadziło do skorygowania wysokości zapłaty kosztów zastępstwa procesowego do prawidłowej wysokości. Jednakże faktem jest, że Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku: **B.S., G.W. i J.M.** doprowadzili do wydania postanowienia, według opinii glosatora nie tyle bezpodstawnego lecz wypełniającego znamiona czynu zabronionego, czyli usiłowali zalegalizować niedozwolone zamiary adw. **D.K.**

A propos adw. **M.G.** sprawa dotyczyła jeszcze większego stopnia natężenia naruszenia przez niego ww. normy regulującej wysokość i charakter opłat za czynności adwokackie (vide: § 11 ust. 2 pkt 3 i § 15 ust. 3). Polegały one nie tylko na wyłudzeniu lecz również na usiłowaniu przez adw. **M.G.** uzyskaniu korzyści majątkowej ponad normę maksymalną (sześciokrotności stawki minimalnej) dookreśloną tą normą. Co więcej na rzecz adw. **M.G.** kosztem zawiadamiającego, w niniejszej sprawie, zostały zasądzone koszty zastępstwa procesowego przez Sąd Rejonowy w Olsztynie (**SSR A.S.**), ponad stawkę maksymalną wyznaczoną przez przedmiotowe Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Tym samym Sędzia **A.S.** jest współwinna legalizacji tegoż wyłudzenia środków od pokrzywdzonego, bo przecież trudno zakładać, że nie potrafi dokonywać rachunku dodawania ze stopniem trudności na poziomie maksymalnym III klasy szkoły podstawowej. Ponosi więc z tego tytułu również odpowiedzialność. Pomimo apelacji zawiadamiającego, również obejmującej koszty zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy w Olsztynie, w składzie **M.C., A.G. i P.Z.**, w wydanym orzeczeniu utrzymuje w mocy bezprawne koszty zastępstwa procesowego zasądzone przez Sąd Rejonowy w Olsztynie w składzie Sędziego **A.S. jednocześnie pośrednio przyznaje racje pokrzywdzonemu, bo zmienia koszty zastępstwa procesowego przed Sądem II Instancji,**

⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 22 lipca 2016 r. (sygn. akt: I ACa 959/16), Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 14 grudnia 2016 r. (sygn. akt: I ACa 1943/16), Wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 03 października 2019 r. (I ACa 428/19)

⁵ Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 21 października 2015 roku (Dz.U. poz. 1800)

które usiłuje wyludzić adw. M.G. na swoją rzecz od zawiadamiającego zmniejszając je z przekraczających maksymalną stawkę ponad sześciokrotności minimalnej stawki na stypizowaną ww. **Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości stawkę minimalną *lege artis* przeznaczoną dla tego rodzaju spraw.**

W tym momencie podkreślić należy okoliczność, że faktycznie pokrzywdzony zawiadomił pierwotnie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa właściwy Organ Podatkowy tj. Urząd Skarbowy w Olsztynie i to ten Urząd w części postępowania dotyczącego pokrzywdzonego przesłał akta sprawy do Prokuratury Rejonowej Olsztyn-Południe. W toku czynności sprawdzających zleconych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Olsztyn- Południe (**PPR Macieja Szepietowskiego**) Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie przesłuchano pokrzywdzonego i wydano Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, zatwierdzone przez **PPR Macieja Szepietowskiego** na podstawie braku znamion czynu zabronionego⁶. Na wydane Postanowienie złożył zażalenie do Sądu Rejonowego w Olsztynie pokrzywdzony domagając się uchylecia zaskarżanej decyzji i wszczęcia dochodzenia zgodnie ze złożonym zawiadomieniem. Pokrzywdzony przede wszystkim zarzucił Organowi Prokuratorskiemu reprezentowanemu przez **PPR Macieja Szepietowskiego**:

- błędne ustalenie stanu faktycznego mającego istotny wpływ na treść wydanego Postanowienia
- nawet nie tyle niewystarczający materiał dowodowy zgromadzony w sprawie co praktyczny brak jakiegokolwiek materiału w sprawie a sprowadzający się do braku przesłuchania potencjalnych sprawców adw. **D.K.** i adw. **M.G.**, Sędziów **A.S.**, **M.C.**, **A.G.**, **P.Z.**, **B.S.**, **G.W.** i **J.M.** zakładając bezzasadnie, bez przeprowadzenia bezpośredniej czynności wyjaśniającej w sprawie, że ww. osoby nie popełniają czynów przestępczych choć prakseologia wykazuje często stan rzeczy *a contrario*
- brak skierowania wniosku, uwzględniając wagę sprawy poprzez osoby których ma dotyczyć postępowanie sprawdzające tj. adwokatów, Sędziów, do Prokuratora nadrzędnego np. do Prokura-

⁶ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 17 § 1 pkt 2”czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa”

tura Okręgowego w Olsztynie z prośbą o udzielenie wytycznych w sprawie (np. w jaki sposób prowadzić postępowanie przygotowawcze albo ewentualnie jaka Prokuratura ma prowadzić czynności sprawdzające) na podstawie ustawy *Prawo o prokuraturze z dnia 28 stycznia 2016 roku (t.j. Dz.U. 2021.66)* – co *de facto* oznacza niedopełnienie swoich obowiązków poprzez marginalizację wagi sprawy albo nadużycie swoich uprawnień przez **PPR Macieja Szepietowskiego**

- poddanie się przez **PPR Macieja Szepietowskiego** tzw. „*efektowi mroźcemu*” polegającemu na bezczynności Prokuratury (**PPR Maciejowi Szepietowskiemu**) tak ostatnio modnemu wśród establishmentu środowisk prawnych na który powołuje się np. adw. prof. Michał Romanowski, pełnomocnik, obrońca pana Sędziego Pawła Juszczyszyna a w efekcie stanowiący naruszenie wprost normy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wskazującej, że: *wszyscy są równi wobec prawa i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne*⁷. Prokurator **Maciej Szepietowski** nierówno, wyżej ceni adw. **D.K.** i adw. **M.G.**, Sędziów **A.S.**, **M.C.**, **A.G.**, **P.Z.**, **B.S.**, **G.W.** i **J.M.** niż pokrzywdzonego.

Nie sposób przejść obojętnie obok tak poważnych, rażących błędów popełnionych przez Prokuraturę Rejonową w Olsztynie (**PPR Macieja Szepietowskiego**). Czy z racji tego, że ktoś jest adwokatem albo Sędzią uprawnia go to do ponadnormatywnego, korzystniejszego traktowania przez Organ Prokuratorski? W nowoczesnym, demokratycznym, praworządnym państwie prawa jest to sytuacja niedopuszczalna. Tym bardziej, że złożone zawiadomienie dotyczyło przestępstwa oszustwa i usiłowania oszustwa lecz jednocześnie nie wykluczało zbiegu zaistnienia innych czynów niedozwolonych w postaci: niedopełnieniu swoich obowiązków tj. art. 231⁸ kodeksu karnego, prze-

⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 02 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 2009 r., Nr 114, poz. 946) źródło Kancelaria Sejmu, art. 32 „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”

⁸ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 231 „§ 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Jeżeli

kupstwa czyli korupcji czynnej tj. art. 229⁹ kodeksu karnego, sprzedajności osoby pełniącej funkcję publiczną czyli korupcji biernej tj. art. 228¹⁰ kodeksu

sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 228.

⁹ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 229 „§ 1. Kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa, aby skłonić osobę pełniącą funkcję publiczną do naruszenia przepisów prawa lub udziela albo obiecuje udzielić takiej osobie korzyści majątkowej lub osobistej za naruszenie przepisów prawa, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 4. Kto osobie pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. § 5. Karom określonym w § 1–4 podlega odpowiednio także ten, kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej, w związku z pełnieniem tej funkcji. § 6. Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1–5, jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte przez osobę pełniącą funkcję publiczną, a sprawca zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział.

¹⁰ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 228 „§ 1. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 3. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 4. Karze określonej w § 3 podlega także ten, kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, uzależnia wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy lub takiej korzyści żąda. § 5. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową znacznej wartości albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. § 6. Karom określonym w § 1–5 podlega odpowiednio także ten, kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści żąda, albo uzależnia wykonanie czynności służbowej od jej otrzymania”

karnego, płatnej protekcji czynnej tj. art. 230a¹¹ kodeksu karnego czy biernej tj. art. 230¹² kodeksu karnego.

Jednakże podstawą wykluczenia albo potwierdzenia przesłanek wypełniających znamiona ww. czynów zabronionych jest aktywność a nie bezczynność Urzędu Prokuratorskiego (**PPR Macieja Szepietowskiego**) jak niestety ma to miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto Prokurator **Maciej Szepietowski**, z uporem godnym lepszej sprawy, bezrefleksyjnie brnął w kierunku „zakrzywienia rzeczywistości”, próbując bronić swojej decyzji procesowej (o odmowie wszczęcia dochodzenia) w stanowisku przekazanym Sądowi Rejonowemu w Olsztynie, na potrzeby rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego. Mianowicie Prokurator **Maciej Szepietowski** twierdził, że zwrot kosztów zastępstwa procesowego, przynajmniej w przypadku adw. **M.G.** choć 40% wyższy od maksymalnej dopuszczalnej stawki przewidzianej przez akt regulujący tą kwestię (tj. wyżej już wskazane Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości) „*mieści się w granicach przepisów prawa*” bez powoływania się na podstawę prawną, którą ma na myśli, co tylko potwierdza, że jego opinia

¹¹ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 230 a „§ 1. Kto udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, polegające na bezprawnym wywarciu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 3. Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1 albo w § 2, jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte, a sprawca zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział.”

¹² Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 230 „§ 1. Kto, powołując się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi albo wywołując przekonanie innej osoby lub utwierdzając ją w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”

jest niewiarygodna a nawet mogąca podlegać ocenie o wypełnieniu przez nią **znamion poświadczenia nieprawdy w dokumentach tj. art. 271¹³ kodeksu karnego.**

Jakby tego było mało, Prokurator **Maciej Szepietowski**, po wydaniu Postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia i w następstwie złożenia zażalenia przez pokrzywdzonego na jego czynności do Sądu Rejonowego w Olsztynie, Wydziału II Karnego **przeprowadza dalsze czynności procesowe (m.in. przesłuchuje świadka) choć przecież wcześniej zakończył postępowanie sprawdzające wydając w tym zakresie stosowną decyzję procesową.** Pozostaje tajemnicą prokuratorską w jakim trybie Organ Prokuratorski (**PPR Maciej Szepietowski**) podjął te działania?

Kolejnym kluczowym fragmentem glosowanej sprawy jest etap „przedzażaleniowy” postępowania sądowego, tj. czasookres zanim sprawa zażalenie w wyznaczonym terminie posiedzenia zażaleniowego.

Niezwykłe interesującym i znamionnym dla zastrzeżeń będących podstawą dla formułowania przez pokrzywdzonego zażalenia jest fakt, **próbowania wyłączenia się od rozpoznawania w komentowanej sprawie przez całą grupę Sędziów Sądu Rejonowego w Olsztynie, Wydziału Karnego i Wydziału Cywilnego, co nawet nie pośrednio lecz *explicite* bezpośrednio potwierdza argumentacje pokrzywdzonego, że w przedmiotowej sprawie z uwagi na rangę uczestnictwa procesowego w nim funkcjonariuszy publicznych specjalnego przeznaczenia jakimi są Sędziowie oraz przedstawicieli zawodów zaufania społecznego jakimi są adwokaci, a której nie podzielał, *in extenso*, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Olsztynie Maciej Szepietowski, że inicjatywę procesową w postępowaniu przygotowawczym powinien przejąć Prokurator nadrzędny np. Prokurator Okręgowy wobec Prokuratora Rejonowego Macieja Szepietowskiego.**

¹³ Kodeks Karny z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447), źródło Kancelaria Sejmu, art. 271 „§ 1. Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. § 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”

Sąd Rejonowy (**SSR Mirella Sprawka**) na posiedzeniu zażaleniowym utrzymał w mocy Postanowienie Organu Prokuratorskiego o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie złożonego zawiadomienia przez pokrzywdzonego.

Decyzja Sądu Rejonowego (**SSR Mirella Sprawka**) jest nieprawidłowa, nielogiczna, zawiera wiele rażących błędów merytorycznych i sofizmatów.

Po pierwsze: Sąd Rejonowy (**SSR Mirella Sprawka**) stwierdził, że Urząd Prokuratorski (**PPR Maciej Szepietowski**) poczynił wszystkie konieczne działania w przeprowadzonym postępowaniu sprawdzającym cyt. „*w toku postępowania przygotowawczego przeprowadzono niezbędne czynności*”, gdy tymczasem w postępowaniu sprawdzającym Organ Prokuratorski nie przeprowadził żadnych innych działań **poza przesłuchaniem samego pokrzywdzonego, a także po wpłynięciu zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie Urzędu Prokuratorskiego, w trybie „quasi-niejawnym”**, bez wydania jakiegokolwiek decyzji procesowej zmieniającej wcześniej podjęte postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia- Prokurator **Maciej Szepietowski** przesłuchuje świadka, klientkę adw. **M.G.** Taka czynność obarczona jest wadą bezwzględnej nieważności prawnej czyli w sensie procesowym jest nielegalna. Sąd Rejonowy (**SSR Mirella Sprawka**) automatycznie redunduje za Organem Prokuratorskim (**PPR Maciej Szepietowski**) i uznaje nielegalne przesłuchanie świadka, klientkę adw. **M.G.** za wiążące procesowo a nawet w nieuprawniony sposób konwaliduje takie działanie nadając jej status **czynności postępowania przygotowawczego** wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu (Prokurator **Maciej Szepietowski** postanowieniem odmówił przecież wcześniej wszczęcia dochodzenia). Poza tym jak ocenić pominięte czynności w toku postępowania sprawdzającego jak brak przesłuchania: adw. **D.K.**, adw. **M.G.**, Sędziów: **A.S.**, **M.C.**, **A.G.**, **P.Z.**, **B.S.**, **G.W.**, i **J.M.**?. Wbrew pogładowi Sądu Rejonowego (**SSR Mirella Sprawka**), Urząd Prokuratorski (**PPR Maciej Szepietowski**) w sensie *stricte* nie uczynił żadnych działań, aby dogłębnie i szczegółowo wyjaśnić sprawę opisaną w zawiadomieniu.

Po drugie: Niewiarygodnie rażąco błędną jest hipoteza wywiedziona przez Sąd Rejonowy (**SSR Mirella Sprawka**) jakoby przez Sądy, odpowiednio Sąd Apelacyjny w Białymstoku oraz Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy w Olsztynie zostały zasądzone na rzecz adw. **D.K.** i adw. **M.G.** pra-

widłowe koszty zastępstwa procesowego. Koszty zastępstwa procesowego zasądzone na rzecz adw. **D.K.** przez Sędziów **B.S., G.W. i J.M.**, i na rzecz adw. **M.G.** przez Sędziów **A.S.** a następnie podtrzymane przez Sędziów **M.C., A.G. i P.Z.** zostały dokonane z rażącym naruszeniem normy prawotwórczej obowiązującej w tym zakresie jaką jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Pomimo chęci, zaklinania rzeczywistego stanu przez Sędziego **Mirellę Sprawkę** wyrażającej stanowisko, że: „...*przyznane na rzecz pełnomocników należne im wynagrodzenie zostało w sposób prawidłowy ustalone, a także nie przekraczało ustalonej przepisami prawa sześciokrotnej stawki minimalnej.*” Po raz kolejny Sędzia Mirella Sprawka mija się z prawdą. **Zasądzone koszty zastępstwa procesowego przez panią Sędzię A.S. na rzecz adw. M.G. w wysokości 7.300 złotych od pokrzywdzonego nie są mniejszą kwotą niż należne 840 zł. x 6 tj. 5.040 złotych** i nie jest to bynajmniej błąd pisarski.

Po trzecie: Z podobnym mechanizmem mamy do czynienia w związku z usiłowaniami zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od pokrzywdzonego na rzecz adw. **D.K.** Oczwistym usiłowaniem dokonania przestępstwa oszustwa przez adw. **D.K.** ze szkodą dla pokrzywdzonego jest oczekiwanie zapłaty na jej rzecz zawyżonego wynagrodzenia kosztów zastępstwa procesowego. Gangsterzy, w „białych kołnierzykach” podczas usiłowania wyłudzenia „haraczu” też powołują się na lokalny zwyczaj, który według nich jest prawem miejscowym. Czym jest usiłowanie i wyłudzenie środków finansowych przez adw. **D.K.** i adw. **M.G.** przy pomocy Sędziów **A.S., M.C., A.G., P.Z., B.S., G.W., J.M.** za pomocą modelu legalizacji zbrodni sędziowskiej jak nie czynem zabronionym? Jaki jest to konkretnie czyn pozostaje do ustalenia przez Organ Prokuratorski. Czy to będzie delikt oszustwa, niedopełnienia obowiązków, korupcji czy płatnej protekcji pozostaje pochodną ustalenia prawdziwego stanu faktycznego i dostosowania właściwej kwalifikacji prawnej do ewentualnych czynów zabronionych. Nie sposób jest jednak tego uczynić bez zgromadzenia w sprawie materiału dowodowego, z którego najbardziej rudymmentarny to przesłuchanie adw. **D.K.**, adw. **M.G.** oraz Sędziów Sądu Apelacyjnego w Białymstoku **B.S., G.W., J.M.**, Sędziego Sądu Rejonowego w Olsztynie **A.S.** a także Sędziów Sądu Okręgowego w Olsztynie **M.C., A.G., P.Z.**

Po czwarte: W efekcie końcowym również błędna jest ocena Sędziego **Mirelli Sprawka** w zakresie sugestii próby wzruszenia prawomocnie

zakończonych postępowań przez wszczęcie postępowania karnego przez zawiadamiającego. Właśnie pokrzywdzony celowo wszczyna stosowne postępowanie karne, aby umożliwić szansę sprawcom czynów zabronionych do przyznania się do popełnionych czynów i ujawnienia wszelkich okoliczności tych czynów niedozwolonych celem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Z chwilą, gdy Organy Ścigania posiadają wiedzę o zaistniałych w sprawie ww. deliktu okolicznościach reakcja sprawców może być już spóźniona. Poza tym trudno zakładać, że Sędzia **Mirella Sprawka** nie posiada wiedzy o funkcjonującym w procedurze karnej mechanizmie wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania np. dookreślonego w art. 540¹⁴ kodeksu postępowania karnego.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, fakty zaistniałe w sprawie jak również zastosowane normy prawne podlegające ocenie w niniejszej glosie nie tyle nie może ona uzyskać pozytywnej oceny co zasługuje na opinię skrajnie przeciwną.

Dlatego też komentowany wyrok należy surowo skrytykować.

¹⁴ Kodeks Postępowania Karnego z dn. 06 czerwca 1997 roku (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447.), źródło Kancelaria Sejmu, art. 540 „§ 1. Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli: 1) w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia; 2) po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że: a) skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze, b) skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary, c) sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. § 2. Postępowanie wznowia się na korzyść strony, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie; wznowienie nie może nastąpić na niekorzyść oskarżonego. § 3. Postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską”

Drodzy Czytelnicy,

tytułem zakończenia chciałem poinformować moich Czytelników, że wszystkim stronom, uczestnikom, ujmując prozaicznie, bohaterom moich glos dałem możliwość wypowiedzenie się a propos moich komentarzy. Nikt z nich nie skorzystał z takiej opcji, tym bardziej, przekonuje mnie to o fakcie, że udało mi się zachować obiektywizm i rzetelność, co przy krytyce sformułowanej glosy nie jest wcale prostą rzeczą. Poza tym deklaruje, że będę kontynuował tą ideę debaty o stanie polskiego wymiaru sprawiedliwości, działaniu Sądów, cyklicznie. Dlatego też, zwracam się do moich Czytelników z propozycją, aby przesyłali mnie interesujące sprawy sądowe, precedensowe czy po prostu godne uwagi, które będą eksponowały rażące błędy sądowe i będę je poddawał wspólnej, ze swoim zespołem, analizie.

Dlatego też, podaję poniżej mailowe dane kontaktowe,
gm@gmkildanowicz.com

Do zobaczenia wkrótce
Olsztyn, dn. 8 kwietnia 2022 roku
Robert Kildanowicz